

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli ar. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 34). Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego”, wynosi w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnośnienie do domów dopłaca się kop. 5. Numer pojedynczy w kancelarji redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40. Długość dnia godzin 16 minut 43. Zachód „ 8 „ 23. Przybyło „ 8 „ 29. Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:” Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ŚS. Prospera B. i Wilhelma Op. Czwartek: ŚS. Jana i Pawła MM. Piątek: S. Władysława króla węgiersk. Sobota: S. Ireneusza B.

W dniu wczorajszym w kościele Opieki świętego Józefa, na Krakowskim-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, rozpoczął się trzydniowy odpust wśród licznie zgromadzonych pobożnych, ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Wystawienie Najświętszego Sakramentu nastąpiło o godzinie 5-tej zrana, w którym to czasie pierwszą Mszę świętą odprawił JX. Jaworski, wikariusz parafji św. Krzyża.

Ołtarz wielki jak i ołtarz Najświętszego Serca Pana Jezusa, przybrane w kwiaty, jaśniały przez dzień cały zresztem światłem.

O godzinie 9-tej odprawił Wotywę odpustową JX. Brzeżnikowski.

Następnie odbyła się Suma, celebrowana przez JX. kanonika Dietricha, jubilata, przed rozpoczęciem której słowo Boże wygłosił JX. kanonik Borzewski.

Popołudniowe nieszporne nabożeństwo odprawił JX. Siemieni, wice regens tutejszego seminarjum, naukę zaś podczas Nieszporów miał JX. Michałowski, wikariusz parafji św. Aleksandra.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg tego czterdziestogodzinnego nabożeństwa połączony jest z obchodem roczniczej pamiątki św. Alojzego Gonzagi, przed którego ołtarzem uroczystą Wotywę odprawił JX. Dębniński, wikariusz kościoła świętego Krzyża, a następnie w tymże samym porządku co w dniu wczorajszym odbywało się całodziennie nabożeństwo, z kazaniem tak zrana jak i po południu.

Słowo-Boże przed Sumą wygłosił JX. Gniazdowski, wikariusz katedralny.

W dniu jutrzejszym zaś czterdziestogodzinna ta uroczystość odpustowa ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa zakończoną zostanie w wyżej wspomnianej świątyni uroczystą Wotywą Sumą i Nieszporami, a następnie solenną procesją z Najświętszym Sakramentem wewnątrz świątyni.

Słowo Boże głoszonym będzie zrana i po południu. Kościół Najświętszej Marji Panny Łaskawej, przy ulicy Świętojańskiej, który również uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa obchodzi czterdziestogodzinnym odpustem, począwszy od dnia wczorajszego, zakończy ją także w dniu jutrzejszym solennymi Nieszporami, kazaniem i procesją.

W kościele św. Jacka, przy ulicy Freta, obchodzona będzie w dniu jutrzejszym, odpustem, doroczna

pamiątka poświęcenia tego przybytku Pańskiego. Nabożeństwo więc odbędzie się przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu tak w czasie Sumy jak i w czasie Nieszporów.

W kościele św. Kazimierza, na Nowem-Mieście (Papien Sakramentek), mający w dniu dzisiejszym przybyć do Warszawy JE. JX. Wincenty Popiel, biskup diecezji kujawsko-kaliskiej, udzielać będzie jutro o godzinie 4-tej po południu Sakrament Bierzmowania dzieciom płci obojej, które w dniu 8 m b. m., to jest w uroczystość Trójcy Przenajświętszej, przyjmowały poraz pierwszy w życiu Komunię świętą.

Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą, 3-cią po Świątkach, zapisana jest u Łukasza św. w rozdziale 15-tym: „O zgubionej owcy i groszu”.

O przekazaniu w gubernjach Królestwa Polskiego spraw względem dawania utrzymania niezdolnym do pracy niższym stopniom z rządów gubernjalnych miejscowym izmom skarbowym. Rada państwa, w połączonych departamentach praw i ekonomji państwowej i w ogólnem zebraniu, roztrząsnawszy przedstawienie ministra spraw wewnętrznych w przedmiocie przekazania w gubernjach Królestwa Polskiego spraw względem dawania utrzymania niezdolnym do pracy niższym stopniom z rządów gubernjalnych miejscowym izmom skarbowym, uchwaliła: Należące w gubernjach Królestwa Polskiego do rządów gubernjalnych sprawy względem dawania ze skarbu utrzymania niższym stopniom, niezdolnym do pracy osobistej, przekazać miejscowym izmom skarbowym. Jego Cesarska Mość powyższą uchwałę rady państwa, 24-go kwietnia r. b., Najwyżej raczył zatwierdzić i rozkazał wykonać. (Dn. W.)

Burza w parlamencie.

Paweł Cassagnac, ten niepoprawny awanturnik, dla którego każda ważniejsza debata w Izbie francuskiej kończy się pojedynkiem, wszczął znowu na poniedziałkowym posiedzeniu taką burzę, jakiej nawet pełne sensoryjnych wypadków dzieje parlamentarnej Francji nie pamiętają.

Na posiedzeniu tem nie tylko już złorzeczono sobie, nie tylko ciskano sobie w oczy obelgami, ale

po prostu bito się i kułakowano, jak w przedmiejskiej bawarji.

Paweł de Cassagnac stanie się najgłośniejszym skandalem XIX wieku w rocznikach historii.

Oto przebieg tej sceny: Na porządku dziennym stoi prawo Ferry'ego w sprawie wolności nauczania uniwersyteckiego.

Jako pierwszy mówca wstępuje na trybunę Cassagnac.

— Moi panowie! — zaczyna — w mowie, którą pan minister oświecenia miał świeżo w Epinal, mowie gwałtownej i obrzydłej...

Tu prezydent izby, Gambetta, żąda od mówcy, ażeby cofnął ostatni wyraz.

Cassagnac czyni to i ciągnie rzecz dalej:

— W mowie tej p. minister twierdził, że ma kraj za sobą, a on sam nie sprzeniewierzył się nigdy liberalnym zasadom. Przed ośmiu dniami widzieliśmy, że trybuna może odzywać się, a ministerjum może milczeć... Spodziewamy się, że tym razem pan minister nie wysłiznie się nam jak wówczas. Obwinia nas on, że fałszujemy dokumenta. Nie my je fałszujemy, ale — (tu zwraca się do ławy ministrów) — wy, panowie!

Tu Gambetta żąda znowu cofnięcia wyrazu, na co Cassagnac ponownie przystaje na to, ażeby za chwilę cisnąć z świeżej kartaczojownicy obelg...

Tego było już zawiele prezydentowi.

Wnosi on przeto cenzurę z czasowem wykluczeniem z Izby...

Ten wniosek popsuł wszystkie szyki burzycielom porządku, którzy natłoczyli tego dnia galerje, oczekując przyrzeczonych im przez Cassagnaca skandalów.

Łatwo przeto pojąć, iż porwała ich wściekłość.

Wszyscy deputowani prawicy wypadli ze swoich miejsc i rzucili się ku ławie ministrów; to samo uczyniła naturalnie lewica i wszczął się w izbie chaos.

Dziki wrzaski rozniatnionego zgromadzenia, którym towarzyszyły okrzyki galerji, wzbily się piorunującym orkanem około trybuny ministrów i prezydenta.

Na ciskane sobie obelgi powstałi z fotelów ministrowie Tirard i Ferry, torując sobie drogę pośród grozących im pięści.

Pierwszy, gdy go bonapartysta Dariste nazwał: „tchórzem”, rzucił się z podniesioną ręką ku potwarzy, wołając: „ja pana wypoliczkuję!”

powinnaby świecić na północy, poprawia się więc i mówi:

— Wschód słońca jest bardzo ładny wypadek! Każę zaraz bonie, ażeby pokazała Gotli... Bogumiłowi wschód słońca. Alfonsek jeszcze do tego za mały.

I znowu przypomina sobie, że słońce powinno wschodzić na wschodzie, grzyb zaś błyszczy w stronie — południowo-zachodniej.

— Co to znaczy?... myśli, ale wnet pociesza się:

— Może na wsi słońce wschodzi z innej strony... Szlachta taka nieporządna, oni się nigdy nie pilnują terminów!

I już miał w księdze osobistych wspomnień utrwalić fakt, że na wsi słońce wschodzi z innej strony, dzięki nierachunkowości szlachty, gdy wtem doświadczeni sasiad jego, uderzywszy się czołem o krawędź okna, otworzył oczy i zawołał:

— Pali się!..

— Pali się w wagonie?... Daj pan spokój! — krzyczy rzetelny warszawiak i chce wezwać konduktora, aby pociąg wstrzymał.

— Ależ nie w wagonie — mówi sasiad — tylko tam za lasem.

— Chwała Bogu! — wzdycha warszawiak.

— Niema za co — odpowiada sasiad. — Biedni ludzie!..

— Właśnie ja to samo chciałem powiedzieć. Biedni ludzie! dostaną mniejsze dywidendy...

— Kto taki — pogorzelec?

— Niel.. Akcjonariusze towarzystwa ubezpieczeń — objaśnia warszawiak.

— Rozmawiamy się jak geś z prosięciem! — mruczy sasiad i topi się w kacie przedziału.

Tymczasem pociąg leci, las już znikł, ognisty grzyb urosł do olbrzymich rozmiarów. Podstawa jego goreje jak rozżarzony węgiel. Słychać zgiełk i widać czarne cienie stojące około pożaru.

Gdyby kto przez ciekawość wysiadł z wagonu i zbliżył się do ognia, zobaczyłby jeszcze osobliwsze rzeczy.

Ludność płonącego miasteczka i jego okolic dzieli się na kilkanaście grup. Jedni, stojąc z założonemi rękoma, podziwiają siłę ognia, przypominają sobie widziane dawniej pożary, lub — starają się odgadnąć przyczynę obecnego. Inni łamią płoty lub polewają dachy, których ogień chwycić nie może — inni z domów zupełnie bezpiecznych wyrzucają z brzękiem i łoskotem szkło, naczyńa gliniane lub drewniane sprzęty — aż ziemia jęczy.

Pogorzelec wyją z rozpacz, reprezentanci muncypalności kręcą się jak kołowate owce wymyslając wszystkim, kilku miasteczkowych złodziei robią co mogą aby „uratować” przedmioty cenniejsze.

— Wody prędko...

— Niema już wody w studniach!

— Rozbierzcie ten budynek...

— Niema czem!..

— A gdzie bosaki?..

— Pan burmistrz płót niemi ogrodził.

— Do diabła! wyprowadźcież z tamąd sikawkę, bo się już zaczyna palić...

— Daj pan pokój, niech się spali, bo jutro nacelnik zobaczy, że w niej dna nie było...

— Bartek!.. wynies mi moje rzeczy, to ci dam ziotówkę...

— Oż to... będę ci laził w ogień za ziotówkę?..

— Bartek!.. tyś dobry chłop, ja tobie dziesiątkę nałożę... Pół rubelka!.. Aj waj Bartek! ja dam tobie trzy ruble... Gwałt fajer! fajer!.. Panie burmistrz ratunku!..

— Dalej chłopcy! ratujcie!.. Tu tego — a tam... tego!.. No — zwawo!.. Aleksiej jesteś?... zaraz jutro skarę piszę... Panie Fiedor, daj mu pan w łeb, niech się ruszał!..

KRONIKA TYGODNIOWA.

Co można widzieć dojeżdżając do małego miasteczka i — co o tem myślą rzetelni warszawiacy? — W jaki sposób tłum się ogień na prowincji? — Czy możliwe są reformy w celu ograniczenia klęsk pożarowych? — W jaki sposób gazety w roku 1879 zapatrują się na kwestję wysięgów? — Izby i nagrody, tudzież charakter ludzi owej epoki.

Wędrowiec, drzemiący nocną porą, podczas lata, w pociągu którejkolwiek z naszych dróg żelaznych, łatwo może być świadkiem zajmującego widowiska tej treści:

Nad czarną ścianą lasu, ku której pędzi z hafasem lokomotywa, widać błysk: jeden, drugi, trzeci... Po chwili, w tym samym punkcie, niebo zabarwia się na purpurowy kolor. Zabarwienie to ma kształt grzyba o ciemnym kapeluszu i jaskrawej nodze. Kapelusz i noda są przezroczyste tak, że widać przez nie gwiazdy; cały zaś grzyb nieustannie podnosi się i zniża, rozszerza lub zwęża i drży jak galareta.

Prawidłowy warszawiak, który wiele czytał o zorzy północnej, ale nigdy wschodu słońca nie widział, patrzy na purpurowe widmo, przypuszcza jedno z dwóch: albo że to jest zorza północna, albo — wschód słońca. Ponieważ jednak obie te rzeczy nie są notowane na giełdzie, nie zajmuje się więc niemi dłużej — usiłuje zasnąć. W marzeniu przedśennem widzi znowu (tym razem oczyma swej procentującej duszy) grzyb, który krwawym kapeluszem podpira niebo, a ognistą nogą zdaje się deptać ziemię. — i — mruczy:

— Zorza północna jest bardzo ładny wypadek, o powiem to mojej żonie...

W tej chwili przypomina sobie, że zorza północna

Wczaj jednak przyskoczył republikanin Jan Dawid i odciął Darista.

Teraz przyszło do ogólnej bójki, przyczem obok uderzeń padały wyrazy, które nie często obijają się o ściany hal paryskich.

Gambetta nie posiadał się z oburzenia: dzwonił bez ustanku obiema rękami i krzyczał aż do zachrypnięcia; widząc jednakże w końcu, że nie zdoła ovladnąć tumultem, nakrył głowę i zawiesił posiedzenie, wzywając izbę, aby się udała do biur i polecając wypróżnić galerje.

Podczas przerwy formalnej, która nastąpiła, burza jednak szalała dalej.

Paul de Cassagnac stopniował z każdą chwilą swą wściekłość.

Krzyczał, że „tylko przez żandarmów pozwoli się wyprowadzić z izby“.

Natomiast Daristo, który obraził Tirarda, stehórzywszy, udał się do Gambetty ażeby go przeprosić.

Tymczasem jednak inny bonapartysta napadł tegoż samego ministra, wołając doń: „Przyszedł panu moich sekundantów“, na co minister odparł: „Nie przyjmę ich, bo nie nauczyłem się pojedynkować z drążnikami straganów“ („forts de la halle“—są to tragarze używani w halach paryskich do noszenia ciężarów)...

W biurach odgrywały się równie awanturnicze sceny.

Nagle jednak najzapaleńsi z prawicy poczęli łagodnieć.

Nunejusz, który siedział w loży, zwrócił uwagę przeciwników wniesionego prawa, że wypadłoby raczej użyć wszelkich środków, ażeby Cassagnaca nie wykluczono z izby; jest on bądź co bądź dla swojej wymowy filarem opozycji przeciw wnioskowi Ferriego.

Tymczasem biura dyskutowały nad wnioskiem, żądającym, aby deputowany, na którego dwukrotnie nałożono cenzurę, tracił na lat 10 prawo wybieralności.

Wielu członków lewicy domagało się od Gambetty, aby otworzył tajną sesję, ale prezydent sprzeciwił się temu, twierdząc, iż posiedzenie powinno być jawne, „ażeby Franeja wiedziała, do jakich kroków ośmiela się mniejszość“.

O godzinie 4^{1/2}, otwarto znów posiedzenie i wyrzeczono nad Cassagnacem cenzurę z trzydniowem wykluczeniem go z izby.

Prawica milczała, ale nieustraszone „Bayard skandalu“ powstał i zawołał: „rząd francuzki jest rządem bez czci“ (infame)!

Na to odpowiedział Gambetta, że od tej chwili, skoro mówca wykluczonym został z izby, wszelkie wysłowienia się jego podpadają pod ogólne przepisy prawa karnego, poczem zamknął posiedzenie, a Cassagnac, który przed chwilą domagał się żandarmów, znikł co prędzej.

Przed sądem przeto odpowiadać będzie Cassagnac za ostatnią swą obelgę, skierowaną przeciw rządowi.

Sprawa Sołowjewa.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 135).

Podsądny. Względem konia nie także wyraźnie nie mówiłem, powiedziałem zaś tylko, żeby nie opowiadał nikomu o tej wycieczce, ponieważ po zamachu na życie generała Drentelna może na mnie paść podejrzenie; proszę zapytać świadka, czy mówiłem mu wprost, że jeździł na koniu?

M. Sołowjew. Prosił, żeby nie mówić, ponieważ mogliby powziąć względem niego podejrzenie.

Minister sprawiedliwości jeszcze raz porusza kwestję, czy podsądny znał członków komitetu wykonawczego, świadek zaś zeznaje, że są to tylko jego przypuszczenia.

Po ukończeniu badania świadka, obrońca prosi sąd o pozwolenie odwoływania się do protokołu sporządzonego przy aresztowaniu Sołowjewa oraz do protokołu oględzin książek i broszur *Zemla i wola*, zaś p. minister sprawiedliwości żądał tegoż samego i pozwolenia powoływania się na zeznanie Katarzyny Sołowjewa, złożone podczas śledztwa przedwstępnego.

Przeciwko temu ostatniemu obrońca zakłada protest, zaś sąd decyduje, że zarówno p. minister jak i obrońca mogą się powoływać na owe protokoły, na zeznanie zaś Katarzyny Sołowjewa o tyle tylko, o ile zostało one stwierdzone podczas śledztwa przedwstępnego.

Poczem przydujący oznajmił, że śledztwo zostało ukończone. Za zgodą ministra sprawiedliwości i obrońcy wszystkich świadków zwolniono. Posiedzenie przerwane zostało o godzinie 6 minut 35 wieczorem.

Wznowiono je następnie o godzinie 8 minut 35 wieczorem.

Przydujący. P. ministrze, bądź pan łaskaw rozpocząć oskarżenie.

Minister sprawiedliwości. Pozwólcie mi, panowie, pominąć zwykły wstęp każdego oskarżenia, pozwólcie mi nie odtwarzać obrazu oburzającego faktu 2-go kwietnia, dopiero co zarysowanego w waszym umyśle, na kanwie szczegółowych zeznań naoznego świadka i samego zabójcy. Okropne te szczegóły tak straszne budzą w duszy wrażenia, że nie mogłem nie skorzystać ze sposobności zapuszczenia na nie zasłony i od zmniejszenia straszego w głębi duszy powstającego na ich widok niepokoju... Usprawiedliwia mnie zresztą w danym razie brak wszelkich czy najmniejszych wątpliwości, względem najdrobniejszych okoliczności faktu. Ze zresztą i sąd mniemanie moje podziela dowodzi mi okoliczność, że nie uznał on ze swej strony za potrzebne czytania zeznań świadków, którzy na posiedzenie nie przybyli.

Lecz zadanie sądu Najwyżego dla wyjaśnienia sprawy tak wielkiej wagi mianowanego sięga daleko jeszcze po za granicę ustanowienia samego faktu przestępstwa, winy zbrodniarza i zastosowania doń kary z właściwego artykułu prawa; sąd moralnie jest obowiązany do określenia tych wewnętrznych pobudek,

które wpływały na zbrodniarza, a ze względu na nadzwyczajną wagę sprawy i znaczenie jej dla życia społecznego i państwowego — do rzucenia badawczego spojrzenia na te przyczyny zewnętrzne, z których wyrósł zamach dnia 2 kwietnia.

Całe otoczenie faktu zbrodni, wysświetlone zeznaniami samego Sołowjewa, nie pozostawia wątpliwości, że przed sądem naszym stoi złoczyńca, który spełnił czyn występny z obmyślonym z góry zamiarem i zrobił wszystko, co od niego zależało, ażeby rzecz do skutku doprowadzić.

Pięć strażów, z których co najmniej cztery wymienione były w świętej oboję Najjaśniejszego Pana, rewolwer największego kalibru, wybór czasu i miejsca w celu jak najpewniejszego urzeczywistnienia zamachu, nawet czapka z kokardą, mająca usunąć wszelkie podejrzenia—oto fakta mówiące same za sobą; jeżeli jeszcze dodamy, że Sołowjew, nie mając żadnych korzystnych zajęć, podczas trzechmiesięcznego pobytu w Petersburgu ciągle miał pieniądze, że w dzień zbrodni nosił ubranie niezwykle eleganckie, że rewolwer z ładunkami kosztował więcej niż 30 rubli, a w kieszeni jego znaleziono w dostatecznej ilości truciznę, którą natychmiast po spełnieniu czynu zażył, przyjdzie mi niewątpliwie do przekonania, że Sołowjew nie mógł popełnić zbrodni sam, bez poważnej pomocy.

Lecz zwróćcie się, pp. sędziowie, do zeznań samego podsądnego i ujrzycie, że sam pojmuje on całe niepodobieństwo zaprzeczenia obcej pomocy, wynikiem czego jest baśń legendowa o jakimś tajemniczym Teodorze, który mu bez pieniędzy daje rewolwer, znajomi z przedstawicielami partji socjalno-rewolucyjnej w Petersburgu i ukrywa przed nim właściwe swe nazwisko.

Wzięcie na uwagę, że według słów Sołowjewa zbrodnia przezeń pomysłana i urzeczywistniona została zupełnie w duchu socjalno-rewolucyjnej partji rossyjskiej, do której sam się zalicza, że ów czyn nieczy Sołowjewa jest tylko urzeczywistnieniem zbrodniczych zasad wyznawanych przez *Zemle i wole* i podobienne proklamacje „komitetu wykonawczego“—a nie będzie wam trudno wskazać właściwych spółników Sołowjewa.

Lecz coż pełnęło Sołowjewa na występny drogę działalności przeciwko rządowi, którą doszedł on aż do najstraszniejszej zbrodni?

Osobistych powodów po temu nie miał; bo w samej rzeczy, coż to było za zło, którego stał się dlań przyczyną rząd rossyjski i monarszy przedstawiciele panującego domu?

(Praw. wiad.). (d. c. n.).

JARMARK NA WELNE.

IX.

—a—Przedłużenie jarmarku okazało się o tyle zbyt zbytnem, że w przeciągu ostatniego dnia obroty nietylko że się nie ożywiły, ale natomiast osłabły do tego stopnia,

Oto jak wygląda gazeta przyszłości i co w niej pisano:

N. 172 ROZSADEK.

Warszawa, dnia 21 czerwca 1979 roku.

„W ciągu upłynionych dziesięciu dni (pisze gazeta *Rozsadek*) na Mokotowskim polu odbyły się wielkie igrzyska ludowe. Nim opiszemy takowe, czytelnicy pozwolą ażebyśmy się cofnęli myślą wstecz i wyjaśnili początek naszych szlacheckich zabaw.“

Jeszcze w roku 1879, a więc przed stoma laty, na miejscu dzisiejszego forum znajdował się plac wyścigów konnych. Dzika ta zabawa, na której ludzie i konie łamali sobie karki, ściągała mnóstwo widzów z ówczesnych najlepszych towarzyszt.

Nie wdając się w szczegóły, wspomnimy tylko o najwybitniejszych zjawiskach charakterystycznych rozrywki, zajęcia i cywilizację 1879 roku. Wyobraźcie sobie (niewiernym możemy pokazać komplety pism z tej epoki), że wówczas wydawano setki tysięcy rubli na hodowlę koni, których cała zaleta był szybki bieg przez kilka minut, i — na hodowlę t. z. żokiejów, czyli istot ludzkich, które tylko umiały jeździć konno, władzy jednak myślenia zdawały się być zupełnie pozbawione.

Wszystko to robiono pod pozorem poprawienia w kraju rasy końskiej, która pomimo wyścigowców, a nawet — z powodu istnienia wyścigowców marniała coraz bardziej.

Owe setki tysięcy rubli na hodowlę cudackich koni i ich jeźdźców stanowiły ledwie cząstkę sum trwoniomych w tak straszny sposób, w kraju niesłychanie biednym i ciemnym. W dniu bowiem tak zwanych wyścigów drugie tyle wydawano na stroje, kupno miejsc i zakłady.

Barbarzyństwo ówczesne było tak wielkie, że nie tylko wszystkie pisma dawały sprawozdania z wyścigów, ale nado — jedno z nich usiłowało wzmówić

— Co tu ratować, kiej niema czem i nie wiadomo jak?.. Pani Marcinowo, przeżegnajcie lepiej obrazem tę chałupę!..

— W imię Ojca i Syna...

— Pani Marcinowa kochana, niech pani i do tamtego budynku się obróci, bo ja tam mam tarcice...

— Przecie wy Moszku w Matkę Boską nie wierzyta?..

— Co nie mam wierzyć?.. Obróćta się ino... jak wam dobrze zycze...

Oto niedokładny opis tragikomedyj, za które kraj nasz płaci rocznie przeszło dwa miliony rubli. Od dziesięciu lat już przypatrujemy się prowincjonalnym pożarom z całą świadomością ich skutków i środków zaradczych, wspieramy pogorzalców, rekomendujemy ochotnicze straże ogniowe i tym podobne recepty. Kwestja przecie ani na jotę nie posunęła się naprzód i tak dalece zrosła się z letniemi miesiącami, że moglibyśmy opisy pożarów, wezwania o składki i lamentacje nad biedą kraju ułożyć w formie zbioru powinszowań, aby je następnie powtarzać o tej samej parze co roku.

O zaprowadzeniu straży ogniowych, a nawet jakiegokolwiek ładu na wypadek ognia w małych miasteczkach, marzyć dziś nawet nie można. Masa miasteczkowej ludności jest tak ograniczona, że myśli o tem tylko co widzi i nie jest w stanie ani przewidywać niebezpieczeństw, ani je tłumić, ani robić nakładów na zapobieżenie im. Ludzie rozsądniejsi i zamożniejsi dbają tylko o siebie, gmina zaś obchodzi ich o tyle, o ile jest jakiś wspólny las, który wycinać można z krzywdą przyszłości na swój własny użytek. Muni-cypalność w końcu składa się z ludzi ugrzęzłych w pisaninie, którzy wszystkie siły umysłu skierowują do tego, aby z jarmarków, odpustów, zbrodni, pogorzeli, szynków, jatek, piekarni, kancelarji i bóżnic—zackrąglić swoje dochody. Sikawki i beczki gniją pod ratu-

szami, podobnie, jak wygniły w mózgu przeciętnego burmistrza wszelkie troski o bezpieczeństwo i wygodę powierzonej mu jego pieczywitości—obory.

Kto więc tam myśleć ma o ochotniczych strażach ogniowych? Jaka na świecie komisja zgłębi tę brudną sadzawkę niedołęztwa, głupoty i nadużyć, stanowiących małomiasteczkowe życie? Kto ma stworzyć ruch reformatorski choćby w tym kierunku, ażeby mieszkańcy miasteczek na jedyny obowiązek obywatelski nie uważali spełniania pewnych fizjologicznych funkcji na środku rynku, pod czujnym okiem miejscowej władzy?

Na domiar złego, miasta trochę większe nie zawsze świecą przykładem, ze względu na dbałość o bezpieczeństwo od ognia. Straże ochotnicze zaprowadzono nie wszędzie, tam zaś gdzie istnieją płatne, dzieje się bardzo rozmaicie. Niekiedy koniom, kupionym do wozenia sikawek, naznacza się inne, wznioślejsze co prawda, ale nie mające związku z ogniem posłannictwo. Niekiedy zaowu na naczelnika straży ogniowej powołuje się indywiduum kancelaryjne, które nawet o kominiarskich obowiązkach nie słyszało i prawdopodobnie—dla wykształcenia się w tym kierunku—chwilowo znajduje się pod sądem, za dawniejszą nainnych polach działalność.

Czytelnicy wiedzą już, że niejaki p. Rotura odkrył ziółko, za pomocą którego można istoty żyjące uśmiercać na pewien przeciąg czasu, a następnie — wskrzeszać je. Zdumiewający przecie wynalazek ten błędnie wobec innego, a mianowicie: teleskopu, przez który widzieć można niewidzialne dotychczas gwiazdy stałe, mieszkańców Marsa, wnętrza serc i głów ludzkich, a nawet — wypadki przyszłe.

Niżej podpisany patrzył przez ów teleskop i między tajemnicami przyszłości „spowitej we mgłę wieków“, miał sposobność przeczytać artykuł wstępny, nieistniejącego dziś jeszcze dziennika.

przeznaczono zaś do sprzedania 1,000 pudów wełny pomniejszonymi fabrykantom krajowym.

Do dnia wczorajszego zważono	
wełny pudów	576,17 fun. 18
wczoraj zaś	3,168 " 35

ogólna zatem ilość wełny dowiezionej na jarmark tegoroczny łącznie z remanentem z r. z. wynosiła pudów 60,786 fun. 13.

Przy panującym od rana usposobieniu, ceny stopniowej zaczęły ulegać obniżce i gdy zrana dopełniono transakcje wełną średniocienką po cenach onegdajszych, po południu dawała się widzieć obniżka wynosząca od 2 do 3 talarów na centnarze.

Skutkiem tego ceny normowały się jak następuje:

II gat. średniocienka	96—106 tal. za cent.
" średnia	91—96 " "
" zwyczajna	71—76 " "

Przy takich zatem cenach jarmark się zakończył.

Jeżeli zechcemy oznaczyć skalę fluktuacji cen wełny w czasie ukończonego jarmarku, to musielibyśmy rozpocząć ją podwyżką 12 i obniżką 5 talarów w porównaniu z cenami roku zeszłego.

Dodawac nie potrzebujemy, że względu przytoczone przez nas we wczorajszym sprawozdaniu, w połączeniu z wiadomościami z innych targów, w znakomitym stopniu wpływały na tę różnicę cen, niemniej wszelako działał gatunek wełny i mycie takowej, albowiem fakt sprzedania wełny wysokocienkiej w przedziale dwóch pierwszych dni dowodzi powodzenia dobrego mycia.

Dowozy na jarmark tegoroczny były następujące:

do dnia 27 maja r. b.	pud. 10,044 f. —
" 11 czerwca	4,351 " 20
" 12 "	406 " 20
" 13 "	2,629 " 31
" 14 "	4,438 " 19
" 15 "	6,951 " 02
" 16 "	8,590 " 29
" 17 "	9,636 " 03
" 18 "	5,458 " 11
" 19 "	5,110 " 37
" 20 "	3,168 " 35

ogółem dowieziono wełny pud. 60,786 f. 13

Z ilości tej sprzedano fabrykantom krajowym:

dnia 15 czerwca pudów	4,000
" 16 " " "	5,700
" 17 " " "	7,000
" 18 " " "	4,000
" 19 " " "	1,000
" 20 " " "	1,000
ogółem	pudów 25,700

Kupcom zaś zagranicznym:

dnia 16 czerwca pudów	300
" 17 " " "	1,000
" 18 " " "	1,000
" 19 " " "	1,000
ogółem	3,300

ogółem sprzedano pud. 29,000 f. —

Wypadłoby zatem że pud. 31,786 f. 13

swoich czytelników, że zakłady „rozszerzają wśród publiczności znajomość koni”. Nieszczęśliwi ci wyżej stawali znajomość koni, nad konieczność poznania swoich potrzeb, sił, wad i — uleczenia się z nich!

Z biegiem lat, kiedy wzmogli się w oświacie polacy chrześcijańskiego i mołdawszego wyznania (ci ostatni pochodzą z Małej Azji i zdają się być potomkami znanych w swoim czasie Fenicjan), zabawy ludowe stopniowo uszlachetniały się.

Od 30 zaś lat przybrały tę formę w jakiej je dziś widzimy.

Po tej wzmiance historycznej przechodzimy do igrzysk.

Dział rolniczy. Wieniec srebrne przyznano pp. Kalfankowi, Serkowi i Waliszowi, którzy wyhodowali kapustę wielkości stogów siana. P. Imbryczek zaś dostał wieniec złoty za kapustę, wielkości pięciopietrowej kamienicy.

Ponieważ w całym kraju każdy posiadacz ziemi własnoręcznie około niej pracował, nagród więc za pracę rolną nie było. Tylko panna Ruchla Goldfusówna, znakomita śpiewaczka, za to że sama rozrzuciła mierzwę bezpłatnie na polu pewnego chorego obywatela, otrzymuje wieniec srebrny.

Prócz tego publiczność uczciła oklaskami pamięć obywatela von Schweinera, który, nie mając nawozu i nie chcąc głodzić matki ziemi, kazał się ugotować — śmiertelne szczątki swoje rozlać na polu.

W końcu, na żądanie większości, uchwalono dwa wnioski i takowe na marmurowych tablicach zapisa-

no: 1° Ze panna Ruchla Goldfusówna lepiej zasłużyła się

pozostało niesprzedanych, że zatem ilość ta źleby świadczyła o obrotach tegoroczego jarmarku na wełnę.

W roku zeszłym dowóz ogólny wynosił pud. 37,373 fun. 35, był zatem mniejszy o pud. 23,412 fun. 18 od dowozu tegoroczego. Cyfrę tę jednak wytłómaczyć można w ten sposób, że wchodzi w nią 10,044 pud. 16 fun. remanentu z roku zeszłego, będącego zapasem fabrykantów, ażąd mogącego być uważanym za własność fabrykantów lub ich komisjonerów.

Tym sposobem, po odjęciu tego remanentu pozostaje cyfra 21,741 pud. 27 fun., której również za niesprzedaną uważać nie można; co najmniej połowę tej liczby uważać trzeba za sprzedaną jeszcze przed jarmarkiem i dowiezioną na jarmark jedynie dla uczynienia zadosyć zawartym kontraktom.

Pogląd ten wypowiedzieliśmy z okoliczności przedłużenia jarmarku i dziś post festum podziela go deputacja, która wobec kolosalnej cyfry niesprzedanej pozostałości twierdzi, że za ledwie połowa takowej jest niesprzedana.

Obecna kampanja fabrykacji sukiennej, a raczej rezultaty jej dowiodą o ile te dane były prawdziwe.

Powołujemy się zaś na rezultaty przemysłu dlatego, że wobec rozwoju fabrykacji wełna krajowa ma dziś przeznaczenie czysto przemysłowe, służąc na potrzeby kraju.

Z WIECZORNICH PIĘŚNI

Witosława Halka.

XXXVI.

O! pójdz ukłknij! — Już truća
Dzwon na modlitwę wieczorem,
Tarcza bladego miesiąca
Wysoko świeci nad borem.

Czemuż to wznosisz rączeta?
Lepiej je w dłonie złóż mojej!
Modlitwa i tak już święta,
Kiedy się modli serc dwoje.

Ust twych niewinnych, różową
Krasę, złącz z moich płomieniem...
Ja w nie przeleję me słowo,
Ty nieba nieś je westchnieniem.

I tak nasz pacierz pobieży
Spocząć przy bożem ognisku!
Święci nie modlą się szczerzej,
Jako ja w twoim uścisku!

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

Według *Pras. wiest.*, dnia 8 (20) majar. b. Najwyżej zatwierdzone zostało rozporządzenie pozwalające młodym ludziom, którzy ukończyli kurs nauk w sześcioklasowych progimnazjach, pod władzą ministerstwa oświecenia zostających, używać przy odbywaniu powinności wojskowej takich samych praw,

ojczyźnie, rozrzucając i nadal mierzwę, aniżeli śpiwając.

2° Ze czcigodnej pamięci obywatel von Schweiner nie mógł nic lepszego zrobić, jak to, że kazał się ugotować i wylać na pole.

Hodowla zwierząt. Ze sprawozdań komisji okazuje się, iż ani jedno zwierzę w całym kraju nie było wrokiem upłynionym uderzone biczem. Pomimo to wieniec srebrny otrzymał p. Koszturk, który woli swoje zaprasza do stołu i karmi je szparagami, zaś wieniec złoty — p. Szaja Młynek, który od roku wierzchowego konia swego sam nosi na plecach.

Dział przemysłowy i handlowy.

W roku upłynionym nikt nie skarżył się na rzemieślników, ani na fabrykantów. Szpitale, kasy emerytalne i oszczędności, szkółki, ochrony i domy starców funkcjonują wybornie.

W sferze handlowej też nie dopuszczano się żadnego bankructwa, lub oszustwa i weksle płacono nawet przed terminem.

Z tego powodu komitet igrzysk dla przemysłu i handlu nie przeznacza żadnych szczególnych nagród, lecz upoważnia wszystkich członków tych klas do noszenia wienców srebrnych, o ile sobie sami takowe kupią.

Wyjątkowo jednak upoważnia się do noszenia wienców złotych: budowniczego, murarzy i ceglarzy, którzy wzniesli dom pod nr 106,312 za to, że gdy pod wymienionym gmachem wybuchło 100 centnarów nitrogliceryny, zgiął się on jak sprężyna, ale wnet do pierwotnej formy i pozycji wrócił.

Sprawy ogólne.

Wieniec złoty otrzymują miasto Siedlce za to, że

z jakich korzystają uczniowie kończący sześcioklasowy kurs nauk w gimnazjach rządowych.

Donoszą nam z pewnego źródła, iż tyle dokuczliwe formalności pasportowe na granicy niemieckiej, zaprowadzone z powodu grożącej zarazy, zostały w tych dniach zniesione. Jadący do Prus winni posiadać pasport potwierdzony w drodze zwyczajnej przez ambasadę Niemiec. Przy przejeździe granicy będzie on wizowany przez władze niemieckie pograniczne.

Na Dnieprze, Dniestrze i Bugu kursować będą statki nowego angielskiego towarzystwa. Statki te mają flagę rosyjską. Inicjatywę założenia tego nowego towarzystwa dał p. Gurowicz. Towarzystwo wkrótce zapewne rozpocznie tyle pożyteczną dla handlu zbożowego działalność.

Dworzec kolei nadwiślańskiej przy ulicy Zakroczymskiej jest obecnie restaurowany. Roboty dotyczą głównie wewnętrznego urządzenia. Naklejone na deskach tymczasowe tapety zostaną usunięte, a ściany będą tynkowane.

Dla zapobieżenia ciągle wydarzającym się wypadkom topienia się, władza policyjna wydała następujące rozporządzenie: „Ponieważ nie zważając na wyznaczone do kąpania się na rzece Wiśle miejsce, wiele osób dorosłych i dzieci przechodzą za linię oznaczoną flagami i kąpią się w miejscach niebezpiecznych, obfitujących w prądy wodne i głębinny, wskutek czego zdarzają się często nieszczęśliwe wypadki utopienia, szczególnie naprzeciw parku aleksandrowskiego na Pradze, przeto poleca się komisarzom wszystkich przybrzeżnych policyjnych cyrkulów ściśle przestrzegać, iżby kąpiący się nie przechodzili za oznaczoną linię i w tym celu wzmocnić służbę policyjną nad brzegiem rzeki”. Ale co pomogą rozporządzenia wobec złej woli i zbytniego nieraz zaufania we własne siły!

Handlujący drobiem na rynkach miejskich często bardzo trzymają ptactwo bez pokarmu i napoju przez dzień cały. Postępowanie takie nietylko że sprzeciwia się uczuciu litości i podpada pod przepisy Towarzystwa opieki nad zwierzętami, ale także przynosi szkodę kupującym, gdyż mięso drobiu przegłodzonego i spragnionego jest niesmaczne, a nawet niezdrowe. Ze względu więc na to władza policyjna wydała rozporządzenie, ażeby handlujący drobiem mieli klatki dość obszerne do pomieszczenia drobiu i zaopatrzone przyrządami do karmienia i pojenia ptactwa. Niezasługujący się do tego polecenia pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

Przy ulicy Chłodnej ma stanąć nowa fabryka lamp, poruszana siłą pary.

Z przedstawionych przez zarząd gminy izraelskiej trzech kandydatów na godność kuratora domu schronienia starców i sierot starozakonnych, wybrany został przez radę miejską dobroczynności obywatel i bankier tutejszy p. Henryk Rajchman.

W przyszły wtorek odbędzie się posiedzenie Towarzystwa lekarskiego, na którym przemawiać będzie

w jego gminnym szpitalu dla idiotów nie było w ciągu roku ani jednego iokatora.

Wieniec srebrny — miasto Lublin za to, że nie znalaziono w niem ani kilograma śmieci, obywatele zaś nietylko nie złamali żadnego drzewka, ale jeszcze kilkaset nowych własnoręcznie zasadzili.

Podziękowanie otrzymuje 30 gmin za założenie u siebie wzorowych szkół rolniczych lub rzemieślniczych. Zaszczytne wzmianki — wszystkie miasteczka kraju, z których każde posiada już kanalizację i zdrową wodę.

W końcu — na marmurowej tablicy uwieczniona być ma redakcja czasopisma: „Budownictwo i Inżynierja” za to, że jeszcze w r. 1879 ogłosiła konkurs na podanie systemu dobrej wentylacji, co właśnie w roku 1979 zostało wykonane.

Czytelnicy nasi (kończy gazeta *Rozsądek*) widzą teraz jak olbrzymia różnica istnieje między igrzyskami dzisiejszemi i temi, jakie przed 100 laty odbywano. Dziś nie nagradzamy ludzi za chyżość końskich nóg, ale za ich własnoręczną pracę, — nie nagradzamy za kilkuminutowy bieg, ale za całoroczne sumienne wysiłki.

Igrzyska nasze wykazują bogactwo narodu, enoty i rozum jego obywateli, cześć wydatki i zajęcia, które korzyść ogółowi przynoszą. Jeżeli zaś na tle ogólnej rozumnej i użytecznej pracy trafiają się dziwaczne wybryki, to grzeszą one raczej niepoohamowanym popędem do dobrego, aniżeli utracuszczeniem lub nierozważą.

Taki artykuł odczytałem w gazecie z 1979 roku. Czytelnicy dzisiejsi niech sami wyprowadzą z niego wnioski. Bolesław Prus.

dr Szokalski „o wodzie warszawskiej do picia“ z powodu uwag dra hr. Krasińskiego.

= W Iwoniezu w sezonie bieżącym ordynować będzie dr Adam Swirski.

= Przy sprzyjającej obecnie porze wiele osób używa kuracji kumysem w instytucie kumysowym ogrodu Saskiego.

= Przez tydzień, jak wiadomo, odbywały się procesie Bożego Ciała na ulicach Warszawy.

W obchodzie tym brało udział przeszło 225,000 pobożnych.

Czyż nie potężna cyfra?!

= Nowe pole pracy niewieściej otwiera się na naszym rynku.

Mówimy tu o fabryce „gilzów“ do papierosów, sprowadzanych przeważnie z Petersburga, pochłaniających znaczne sumy, a reprezentujących jedynie wartość robocizny.

Otóż, jak się dowiadujemy, fabryka gilzów powstać ma w naszym mieście pod firmą „Wandalin i S-ka“.

Z uwagi, że fabryka ta zatrudniać będzie jedynie kobiety, w imię pracy niewiast fakt ten witamy ze słowem zachęty!

= Jutro w Alhambrze wystawioną być ma „Noc świętojańska“ Adama Staszcyka.

Rzecz ta doznała największego powodzenia w Krakowie, gdzie ją nawet porównywano z arcydziełem Auezyca „Emigracja“.

Autor jest... słuszarzem z zawodu i dzieckiem ludu. Dzieło jego budzi w kołach przyjaciół sceny ogólną ciekawość.

= Kuracjusze... kuracjuszowi!

Żółkowski pije... „Karlsbad“, to rzecz wiadoma. Dziś rano zdał też dla wychylenia swej czarki...

Tu jednak spotkała go bardzo miła niespodzianka. Kuracjusze, dowiedziawszy się, iż dnia dzisiejszego właśnie przypadają imieniny genialnego komika, przygotowali dlań okazały bukiet i wręczyli wchodzącemu przed estradą Lewandowskiego.

Orkiestra zagrała uwerturę z auberowskiego „Fra Diavola“, tej ulubionej opery, w której solenizant pierwszy raz na scenę wystąpił!

Zaimprovizowana zreczenie oracyjka miała swój urok i całe grono kuracjuszów z wielkim kuracjuszem na czele w wyborzy wprawiła humor.

= Dni Salamonsky'ego u nas policzone.

Jutro na placu Ujazdowskim przedstawi on rzecz dziwów pełną a światłem ogni bengalskich oświetloną „Wielka noc wenecka“.

Pojutrze wreszcie da przedstawienie na korzyść towarzystwa ratowania tonących.

Ze względu na cel rzecz warta poparcia.

= Jutro w jednej z sal pałacu brühlowskiego odbędzie się licytacja dzieł ofiarowanych przez artystów naszych na rzecz rodziny po ś. p. Tegazzo.

Protokolat tego aktu przyjęły panie: hr. Aleksandra Potocka, hr. Pilar-Kotzebue i Emilja Blochowa.

Wystawa otwartą zostanie o godzinie 12-tej, licytacja rozpocznie się w godzinę później.

Cena wejścia rs 1.

Bufet urządzi firma Loursa.

Po skończonej licytacji wystawa otwartą będzie do zmroku, po cenach dni świątecznych.

Do udziału w szlachetnej sprawie tej zachęcamy jak najszerszą publiczność.

= Donoszą nam z Lublina, iż na polu do folwarku Rury należącym, odbyła się we wtorek nowa próba z „pośpiesznikiem“ p. Stanisława Ławickiego.

Przyczepiono doń trzy pługi parokonne.

Próba wykazała użyteczność „pośpiesznika“.

W tych dniach przyrząd p. Ławickiego spodziewany jest u nas, dla odprawy z nim próby dynamometrycznej, która wykaże, ile „pośpiesznik“ zużywa siły.

Na próbie tej raczy podobno też być jw. główny Naczelnik kraju hr. Kotzebue.

= W dniu 9 b. m. grad zniszczył zasiewy w kilku wsiach powiatu łódzkiego.

= Mamy przed sobą rachunek jednego z pierwszorzędných hoteli warszawskich.

Według szacownego dokumentu tego, śmiertelnik zajmujący pokój parterowy — acz na front — winien jest płacić na dzień rs... 3 kop. 15...!

Za sumę tę otrzymuje łóżko w niszy, stół okrągły, fotel jasny, kanapkę ciemniejszą, stolik do karty jasny, sześć krzeseł drewnianych, komodkę ciemną, umywalkę, szafkę jasną, wieszadło, kałamarz i pióro...

Za coś podobnego w którejsz z metropolij świata kazano by mu zapłacić mniej niż połowę, ale u nas...

U nas zarząd hotelu zważywszy, iż „szlachta na jarmark się zjeżdża“ decyduje krótko, iż ceny wszystkich pokoi od 6 do 30 b. m. podwyższają się o 25% i... basta!

Chcesz czy nie chcesz, płacić musisz rs. 3 kop. 15. Dobrze... ale czy nie za śmiało?

= Art. nad. Corocznie tłumy robotników z różnych zakątków kraju zgromadzają się do Warszawy, otrzymując zajęcie w cegielniach, przy budowie domów i t. p.

Są między nimi przybysze i z Podlasia, i z lubelskiego, i z Litwy, i ze Szlaska, a ci ostatni górują nad innymi pod względem usposobienia umysłowego, nawet wykształcenia, bo umieją czytać i pisać.

Wykształcenie to jednak otrzymują w szkółkach elementarnych, prowadzonych po niemiecku, w których nie mają sposobności zapoznać się z wielu rzeczami potrzebnymi.

Otóż dobrze byłoby, aby pobyt ich w Warszawie przynosił im nietylko pomoc materialną, ale także i zasitek umysłowy pod postacią książek zrozumiałych dla każdego i zajmujących.

Panowie przedsiębiorcy powinni by o tem pomyśleć, bo jest to obowiązkiem społecznym z ich strony, a wydatek na zakupienie pewnej liczby tanich książek byłby niewielki.

Tylko wybór dziełek powinien być zrobiony odpowiednio przez jakiego specjalistę.

Wiemy o niektórych zacnych przedsiębiorcach, którzy już próbę na tej drodze uczynili.

Próba się powiodła w zupełności, bo nietylko robotnicy, ale i rodziny ich w domowych zagrodach zaczęły się chętnie garnać do książek z Warszawy przywiezionych.

Sami zaś przedsiębiorcy otrzymali nagrodę w wewnętrznym zadowoleniu, oraz w pozyskaniu serc i nieudanej wdzięczności robotników... M. J.

= W korespondencji paryskiej *Gazety Warszawskiej* czytamy co następuje:

„Jeszcze jedną sprawę gorszącą rozstrzygał w ubiegłym tygodniu trybunał paryski.

Pan Ksawery Branicki, który dzisiaj posiada we Francji sześćdziesiąt milionów majątku, ma syna naturalnego, którego uznał za własne dziecko; wyznaczył mu rocznej pensji 25,000 franków, wyrobił posadę w służbie dyplomatycznej i bogato ożenił z francuzką, skąd zapewne młody Augustyn Branicki przy swoim nazwisku kładł tytuł „Comte“.

Ojciec wzbronil synowi używać tego tytułu, powiadając, iż został wykreślony z listy hrabiów rosyjskich, w dokumencie zaś przyznającym mu naturalizację francuzką, figuruje tylko jako Ksawery Branicki.

Pan Augustyn nie poprzestał na tem: zapozwał ojca do sądu, twierdząc, że ma wszelkie prawo nazywać się hrabią.

Sąd przyznał słusność ojcu i zabronił panu Augustynowi używać tytułu hrabiowskiego, do którego nie ma prawa.

Pan Augustyn Branicki, zmartwiony tym wyrokiem, opuścił służbę dyplomatyczną, w której dotąd uchodził za hrabię“.

= Wyjeżdżasz za granicę?

— Tak.

— Z żoną.

— Dajże pokój, ja się chcę bawić.

= Pewną wdowę, niemogącą się utulić z płaczem, chciał ktoś uspokoić.

— Zostaw mnie — odrzekła — niech się raz wypłacze, to już potem ani nie pomyśle o nieboszczyku.

= To i owo...

...Największe cnoty, straszliwa nienawiść i sielankowa miłość — zawsze w głębi są ukryte.

...Śmiertelny! pomnij, że każdy krok twój... pozostawia za sobą pewną przestrzeń.

...Tacyt powiada: „Zadziwiająca osobliwość daje się widzieć w rozumie ludzkim: nienawidzimy najczęściej tych właśnie, których sami obraziliśmy i którym sami wyrządziliśmy szkodę“.

...Nadzieja jest to pszczołka, dobywająca z każdego przedmiotu miodek i składająca go w sercu ludzkim.

...Słowo — to czarodziejski pancerz, osłaniający słabego przed pociskami silnego.

...Nienawidzimy ludzi, a pomimo to szanujemy ich w głębi — i przestajemy nienawidzić, skoro tylko tracimy dla nich szacunek.

...Były przyjaciel — to najgorszy nieprzyjaciel.

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: A. Lipiński z Umania, gub. tambowskiej, kop. 75 dla biednych do uznania redakcji; Z. S. kop. 50 na osady rolne; I. S. kop. 5 na nędzę wyjątkową.

Za zegarek złożony do spieniężenia na budowę kościoła W.W. Świętych, pan F. G. daje rs 32. Kto da więcej do dnia 23-go, stanie się jego właścicielem.

— *Komitet budowy kościoła rzymsko-katolickiego Wszystkich Świętych na Grzybowie.* — W dniu 4 (16) czerwca r. b. wniesiono do kasy miejskiej rs. 805 kop. 23 1/2, z ukończonej kwesty na budowę kościoła

Wszystkich Świętych w Warszawie, zebrane przez panią Lucynę Gagatnicką od mieszkańców ulic: Marjańskiej, Twardej, Ciepłej, Prostej i Ceglanej. Komitet budowy kościoła, podając o tem do wiadomości publicznej, poczytuję sobie za obowiązek wynurzyć głęboką swą wdzięczność damie kwestującej za jej poświęcenie i trudy“.

Wice-prezes, generał-major *Starynkiewicz*. — Członek-sekretarz komitetu, K. *Wiemann*.

— W dniu wczorajszym, o godzinie 5-ej po południu, odbyła się doroczna wizyta i egzamin w ochronie ewangelickiej przy ulicy Erywańskiej. Obecni byli: p. Joanna Neybaurowa protektorka ochron, ks. pastor dr. Otto, dr. Malcz opiekun hon. prezydujący w Radzie opieki ochron, p. Kuhnke August, opiekunki sierot i ochron, pp. Strassburgerowa Anna, Freundowa Karolina, Everth Marja, oraz panie: Helena Ottowa, Thiemowa, Owczarska. Dzieci w liczbie do 100 dochodzącej, egzaminowane były z nauki religji, czytania i pisania w dwóch językach, arytmetyki, nauki poglądowej — z gimnastyki; popisywały się w śpiewie chóralnym, okazywały roboty ręczne, froebłowskie, intraligatorskie — dawszy zupełnie zadowalniający rezultat, poczem rozdano im nagrody w książkach z daru opiekuna, niemniej materiały piśmiennicze, łakocie, pończoszki itp. z darów i składek pp. opiekunek. Nauczycielką zarządzającą ochroną jest znana z poświęcenia dla dobra dzieci, pracowniczka na tem polu panna Wanda Weychertówna — pomocnicą i nauczycielką drugą p. Emilia Reinsteinówna, nauczycielem gimnastyki p. Daniel Wyrzykowski. Od d. 1 lipca ochrona przeniesioną zostaje do nowo wystawionego gmachu, posiadającego oddzielny lokal na pomieszczenie ochron, wybudowany podług wszelkich wymagań higieny i pedagogicznych wskazówek, a mogący pomieścić do 200 dzieci.

Nekrologja.

† Zaprasza się krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, za spokój ś. p. Wiktorji **Wojciechowskiej**, mające się odbyć dnia 23 czerwca, to jest w poniedziałek, o godzinie 10-tej zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie. —12949—

† Dnia 23 b. m., t. j. w poniedziałek, odbędzie się nabożeństwo żałobne, jako w rocznicę śmierci ś. p. Leopolda **Czarnomskiego**, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 9-tej zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza przyjaciół i znajomych. —12551—

† Pojutrze, w poniedziałek, o godzinie 10 i pół zrana, odprawi się w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, na Krakowskim-Przedmieściu, żałobna wotywa za duszę ś. p. Zygmunta i Marjanny małżonków **Stelmowskich**.

† W dniu 24 b. m. we wtorek, o godzinie 10-tej zrana, w kościele na Powązkach, jako w rocznicę zgonu ś. p. Izabelli **Majakowskiej**, odprawić się będzie żałobne nabożeństwo, na które pozostali mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i żyjących. 1—2—12989

† W kościele ewangelickim przy ulicy Królewskiej, dnia 22 czerwca, w niedzielę, o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się modlitwa za ś. p. Annę z Josewigów **Rebandel**, zmarłą dnia 19 czerwca 1858 roku; pozostali synowie i córki zapraszają znajomych. —12903—

† Ś. p. Juljan **Kloss**, ogrodnik w Natolinie, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 35, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 21 czerwca r. b. Pozostała żona z dwojgiem dzieci, bracia i siostra zmarłego proszą krewnych, przyjaciół i znomych na wyprowadzenie zwłok z domu w Natolinie do kościoła parafjalnego w Powśninie dnia 22 b. m., w niedzielę, o godzinie 6-tej wieczorem, oraz na pochowanie zwłok w dniu następnym, o godzinie 10-tej zrana. —13004—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 20-go czerwca. — Jutro odbędzie się roczne posiedzenie (publiczne) akademji umiejętności.

× **Paryż** 19-go czerwca. — Zmarł tu doktor Jaquemier, członek akademji, kawaler legji honorowej.

× **Paryż** 19-go czerwca. — Emil Ollivier, wskutek ostatnich zajęć w akademji umiejętności, nadesłał zawiadomienie, iż nie będzie odtąd bywał na posiedzeniach tej instytucji.

× **Paryż** 19-go czerwca. — Akademia umiejętności rozpięsała na rok 1880 konkurs na dzieło o nagrodę Bordina na temat „Zbadać i przedstawić systemy, które od osmnastego wieku aż do dni naszych ignorują albo ograniczają rolę wolności ludów i indywidualów w historii.“

× **Londyn** 19-go czerwca. — Ostatni numer dziennika urzędowego pekńskiego zawiera edykt cesarski o zwyciężkiem pokonaniu buruckich i andyżkańskich rokoszan w zdobytych niedawno przez chińczyków krainie kaszgarskiej; Liuchintong, głównodowodzący generał chiński, otrzymał w nagrodę polozonych zasług sztylet ze stosowną rekoje-cią, przyrząd do rozniesienia ognia i cztery kapezuchy na tytoń.

× **Londyn** 19-go czerwca. — Według urzędowego zawiadomienia, armja angielska, mająca 94.842 żołnierzy, liczy pomiędzy nimi 62.860 należących do kościoła anglikańskiego, 20.872 jest katolików, 7.125 prezbiterjanów, a 3.985 należy do innych kościołów.

× **Messyna** 19-go czerwca. — St. Venerina i Guardia, w pobliżu Giarre, w części zostały zniszczone przez trzęsienie ziemi. Wiele osób poniosło śmierć i ciężkie uszkodzenia. Mieszkańcy uciekają w pola.

× **Lubeka** 18-go czerwea. — Zmarł tu profesor Mantel, znany badacz historii.

× **Monachjum** 19-go czerwea. — Wskutek rozpisanej przez zarząd teatru nadwornego konkursu, nadesłano w terminie 436 utworów dramatycznych. W liczbie tej było 192 tragedji, 119 dramatów i 125 komedji. Komisja konkursowa poleciła do grania tylko trzy utwory, po jednym z każdego działu. Po przedstawieniu tych sztuk nastąpi wręczenie nagród autorom.

× **Berlin** 19-go czerwea. — Jeneralny synod ewangelickiego kościoła krajowego zbierze się tu w drugiej połowie października tego roku; związek synodu rozciąga się na ośm prowincyj państwa.

× **Praga** 19 czerwea. — Odbył się tu dość szczególny ślub z tego mianowicie powodu, iż państwo młodzi liczą oboje 157 lat; pan młody lat 85, a panna młoda 72 lat.

× **Wiedeń** 19-go czerwea. — Arcyksiężna Marja Immaculata, żona arcyksięcia Karola Salwatora tokańskiego, a córka zmarłego króla obojga Syeyli Ferdynanda II, stała się ofiarą zuchwałej kradzieży w Badenie pod Wiedniem. Nieznana jakaś kobieta wyciągnęła z kieszeni arcyksiężnej portmonetkę ze znaczną kwotą pieniędzy, podczas zakupów w jednym z magazynów. Dotąd, mimo energicznych poszukiwań, nie zdołano odkryć złodziejkę.

× **Poznań** 19-go czerwea. — Hrabia Zygmunt Mycielski posłubił tu pannę Emilję Taczanowską, córkę byłego prezesa koła polskiego.

× **Petersburg** 19-go czerwea. — W upłynionym miesiącu, według danych urzędowych, zdarzyło się w państwie 1730 pożarów, z ogólną szkodą rs 1,904,684. Największe szkody poniosły gubernje: moskiewska—rs. 216,883, wileńska rs. 76,574, charkowska—rs. 78,139, sibirsk—rs. 74,895, Ufa—rs. 59,787, i t. d. W 172 wypadkach przyczyną pożaru było podpalenie.

× **Nowy York** 18-go czerwea. — Donoszą tu, iż trzęsienie ziemi nawisnęło w dniu 29 maja na rzeźpospolitą Costa-Rica. W mieście San Jose runął kościół katedralny i wiele gmachów. Inne miejscowości bardzo też ucierpiały.

Przegląd polityczny.

Kwestja egipska, ożywiona wmięszaniem się Rządu niemieckiego, zaczyna nabierać interesu. Z Aleksandrii przez Londyn donoszą teraz, iż konsul francuski udał się osobiście do Kairu, aby oświadczyć wicekrólowi, że Rząd republikański domaga się usunięcia jego, t. j. kedywa. Postawieniem takiego żądania rozpocząłby gabinet paryski akcję poważniejszą, niż dotychczas i ruchliwszą zarazem w sprawach polityki zewnętrznej. Nie wieny wprawdzie, czy ten krok pana Waddingtona uważać tylko *ad hoc*, czy też jako integralną część całego planu.

Bonapartyści okryli się żałobą i to właśnie w chwili, gdy najbardziej i najzjadlej szarpali Rząd republikański; telegram z Capetowa, podany przez *Bureau Reutersa*, donosi o śmierci ks. Ludwika Napoleona, jedynego syna cesarzowej Eugenji. Pretendent do korony francuskiej zabity został podczas rekonanansu przez zulusa; trupa jego odnaleziono.

Wielki to cios dla stronnictwa bonapartystów; Casagnac traci nagle całą swą podwalinę.

Młody książę wybrał się, jak wiadomo, dobrowolnie do Kaplandu z wojskiem angielskiem, aby tam brać udział w kampanji przeciw kafram; chciał się wcześniej zaprawić w sztuce wojennej, licząc na to, że mu ona kiedyś przydać się może na wypadek, iż stronnicy jego utorowaliby mu znowu drogę do władzy.

Być może, że wiadomość *Ajencji Reutersa* okaże się jeszcze mylną, co wszelako nie zdaje się prawdopodobnem, gdyż rzeczony telegram zapowiada jednocześnie, iż lord Sidney osobiście uda się do Chislehurst, aby o tym smutnym wypadku zawiadomić cesarzową matkę.

Jakiegokolwiek były winy Napoleona III i drugiego cesarstwa, Nemezis dzie, owa pomściła je bardzo srogo na całej rodzinie Bonapartych. Eugenja, której przypisywano znaczną część wpływu w ówczesnym stanie rzeczy za monarchji — dzisiaj przeżyć musiała nie tylko swoją wielkość, ale i wszystkich swoich najbliższych, a z utratą syna, traci ostatnią nadzieję powrócenia kiedykolwiek na tron Francji.

Journal de St. Petersb. przypuszcza, że powrót francuskiego ambasadora, pana Fournier, do Konstantynopola, wpływając musi na układy grecko tureckie, jeżeli *notabene* ambasador zachować nadal dawne względny sułtana potrafi.

Korespondent do *Neue fr. Presse* pisze teraz obszerniej z Konstantynopola o rosterkach, jakie zaszły między seraskierem, Osmanem paszą a Fuadem paszą, byłym dowódcą załogi miejskiej. Osman jest dzielnym żołnierzem, ale człowiekiem dość lichego charakteru i intrygantem dworskim; nie znosi on obok siebie żadnych współzawodników, a takim był między innymi i Fuad pasza. Począł tedy seraskier kopać pod nim i Fuad pasza, chcąc się pozbyć rywala; przedstawił go jako szkodliwego członka rady wojennej i oszczerstwami obrzucił. Fuad bronił się bardzo energicznie i zażądał ustanowienia sądu, któryby jego zarząd z Osmanem rozstrząsał. Oświadczył przytem, iż posiada dowody w ręku, któremi wykaże sprzedajność i nieuczciwość seraskiera, który do spółki z Sami paszą, prezesem rady, popełnić miał mnóstwo defraudacji. Wielki wzyr chciał tę całą sprawę zatuszować, ale Fuad uparł się teraz wytoczyć proces Osmanowi wobec całego gabinetu i domaga się koniecznie zło-

żenia sądu i komisji, mającej zbadać dowody i zarzuty nagromadzone przeciw seraskierowi. Z tego wszystkiego pokazać się może, że „lew z pod Plewny“ jest przytem dość pospolitym defraudantem.

Fremdenblatt dowiaduje się, iż ks. Aleksander Battenberski stanowczo dnia 25 b. m. przybędzie do Warny; w dwa dni później książę stanie w Ruszczuku, z kąd uda się do Tirnowy. Po krótkim pobycie w stolicy bułgarskiej wyjedzie już na stały pobyt do Sofji, gdzie mu jenerał Kresser zda rządy.

Praska *Bohemia* uzupełnia tę wiadomość, donosząc, że nowo-zamianowany gubernator Warny, Bałabanow powita księcia na ziemi bułgarskiej. Pan Bałabanow był członkiem deputacji, która w roku 1876 objeżdżała dwory europejskie i podczas kongresu asystowała w Berlinie obradom.

W sprawie oznaczenia granic między Serbją a Bułgarią nie przyszło jeszcze do stanowczego porozumienia. *N. fr. Presse* dowiaduje się prywatnie z Białogrodu o przybyciu tam posła Najjaśniejszego Pana; stanął on w domu metropolity Michała i miał konferencję z ministrem Risticzem, po której Risticz wyszedł bardzo zgnębiony; prawdopodobnie dowiedział się, że Rossja planów jego rozszerzenia granicy serbskiej — popierać nie będzie.

Cały dzień między Niszem a Nowogrodem biegały depesze telegraficzne o których treści dowiemy się chyba z ostatnich rezultatów.

Ruch wyborczy w Austrii odwrócił poniekąd uwagę tamtejszych dzienników od spraw zewnętrznych; wybory do Izby deputowanych głównie zajmują całą opinię publiczną. Z dotychczasowych danych wnioskować można, że w dolnej Austrii wszystko utrzyma się *status quo*; w okręgach Austrii wyższej zwycięstwo konserwatywnych kandydatów jest zapewnione. Tyrol, Voralberg i Salzburg zostały dla partji konstytucyjnej stracone. W Czechach jeszcze nie można orzecnąć o rezultacie, który głównie zależeć będzie od stanowiska partji narodowej. W Galicji zaś polacy zyskują krzesła w radzie i zwycięzko prowadzą kampanję wyborczą.

Pomimo wszelkich zapewnień i pogłosek wyraźnie się ponawiających o przygotowywanej okupacji sandżaku nowo-bazarskiego przez wojska austriackie. *Pester Lloyd* i *Pol. Cor.* zaprzeczają temu stanowczo, utrzymując, że okupację poprzedzić musi zbadań warunków jej przez osobną komisję, o utworzeniu jej dotychczas jeszcze nie pomyślano nawet.

Hr. Andrassy powraca do zdrowia po przebytem zapaleniu płuc; cesarz i cesarzowa odwiedzili go podczas choroby niespodzianie.

Telegram z Londynu donosi, iż według najwiarogodniejszych informacji, mocarstwa sprzeciwiły się żądaniu Bułgarii w sprawie utworzenia floty na Dunaju; podarunek, o którym wspomnieliśmy przedwczoraj nie na wiele się może przydać księstwu bułgarskiemu, chyba ks. Aleksander wynajdzie sposób przekonania mocarstw, że mu flota dla uzupełnienia sił zbrojnych, będzie koniecznie potrzebna.

Telegramy.

(Ajencja Rudolfa Okręta).

Rzym 20-go. — Kilka dni temu obawiano się nieporządków w Messinie, skutkiem czego wezwane zostało wojsko. Spokój jednak dotychczas nie był naruszony. W Cosaro panuje również wzburzenie.

Paryż 19-go. — *Agence Havas* donosi z Kairu pod dniem wczorajszym: Słyhać, że ministrowie egipscy

są prawie dobrze usposobieni dla myśli usunięcia kedywa, a to dzięki wpływom konsułów francuskiego i angielskiego. Sam kedyw jest niezdecydowany.

Petersburg 19-go. — Kanclerz państwa ks. Gorezjakow udaje się wkrótce do Baden-Baden, w towarzystwie syna swego, Michała, który obejmuje znowu funkcje w Madrycie.

Londyn 19-go. — *Biuro Reutersa* donosi z Aleksandrii: Konsul francuski udał się do Kairu, aby w pałacu kedywa złożyć oświadczenie, że Francja żąda abdykacji kedywa Izmaila-paszy.

Wersal 19-go (wieczorem). — Posiedzenie kongresu otwarte zostało dziś rano o godzinie 10^{1/4} pod przewodnictwem Martela. Minister sprawiedliwości, Leroyer, wnosi projekt do prawa o zniesienie art. 9 konstytucji. Gdy prawie jednogłośnie uznano nagłość wniosku, prezydent proponuje aby natychmiast przystąpiono do obrad. Fresneau (z prawicy) żąda odesłania do biura Izby. Testelin (z lewicy) wnosi wybór komisji z 15 członków wybranej z oddziałów Izby złożonych losowaniem; komisja zajmie się redakcją sprawozdania z obrad i oceną projektu ustawy. Wniosek znaczną większością przyjęty. Przystąpiono do wylosowania oddziałów, które ukończono o godz. 11^{1/2}, poczem posiedzenie zawieszono. O godz. 2 zebranie oddziałów kongresu.

O 4-ej posiedzenie kongresu na nowo otwarte. Prezydent komunikuje listę członków wybranych do komisji; składa się ona z samych republikanów. Kilku członków prawicy protestuje przeciw wykluczeniu mniejszości z komisji. Baudry d'Asson wnosi naganę takiego postępowania. Wniosek odroczony, posiedzenie zawieszono do godziny 6 wieczorem. W tym czasie zbiera się komisja, która wybrała prezesem Gambette, a Jules Simon'a sprawozdawcą. Po pierwszym otwarciu posiedzenia komisja wnosi przyjęcie projektu zmiany konstytucji. Następuje niedługa dyskusja, w rezultacie której kongres uchwalił zniesienie art. 9 konstytucyjnej ustawy, t. j. powrót parlamentu do Paryża.

Berlin 20-go. — W kołach sejmowych zaproponowano, aby z powodu krótkiego czasu pozostającego dla obrad, przygotowano ostatecznie podczas obecnej sesji tylko cła protekcyjne i taryfę celną finansów, zaś cła mają być odłożone do najbliższej sesji. Rząd cesarski skłonny jest poprozić tę przyjęć.

Berlin 20-go. — Przy dworze i w kołach dyplomatycznych krąży pogłoska o częściowem zastępstwie cesarza przez następcę.

Peszt 20-go. — Wiadomość gazety agramskiej o złączeniu trzech biskupstw w prowincjach okupowanych i o konferencjach w tym przedmiocie z arcybiskupem w Agramie zaprzeczona jest ze strony urzędowej.

Konstantynopol, 19-go. — W kompetentnych kołach stwierdzają, że W. wezyr Kheireddin pasza, niezadowolony z powrotu Mahmud Nedina, podał się do dymisji. Stronnictwo staro-tureckie agituje silnie na rzecz wezyryatu Mahmud Nedina. — Książę bułgarski przybędzie do Warny stanowczo dnia 25 b. m.

S Z A R A D A.

Pierwsze w alfabecie,
W fabrykach drugie trzecie,
Na całe gospodarz rachuje,
I do nich się stosuje.

(Znaczenie zeszłej szarady: Szaleniec (człowiek—i koło rozmachowe).

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 21 czerwca 1879 roku.

W e k s l e :	Dopełnione tranzakcje		Z końcem giełdy	
	żądano	placono	żądano	placono
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	149. 2 ^{1/2} —150—150.15	150.15	—	—
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.....	—	10.19	—	—
Paryż 8 dni " " za 300 fr.....	121.5—12 ^{1/2} —10	121.92 ^{1/2}	—	—
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.....	131—132 ^{1/2} —	131.70	—	—

Papiery publiczne:	Dopełnione tranzakcje		Z końcem giełdy	
	żądano	placono	żądano	placono
Oblig. skarbowe rs. 100. . .	—	—	—	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	100	100.65	—	—
5% L. z. nowoz r. 1869 duże.	100.4—10—5	100.40	—	—
małe.	95.40—50	95.70	—	—
Listy zast. m. War. serji I.	95.50	95.65	—	—
" " " " II.	95.05 15 20	95.30	—	—
" " " " III.	—	—	—	—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—	—	—	—
4% List. likwidacyjne duże.	—	90.15	—	—
małe.	—	—	—	—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—	—	—	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864. .	—	—	—	—
1866. .	—	—	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—	92.90	—	—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—	—	—	—
III Pożyczka Wschodnia 100	—	—	—	—

Akcje i Obligacje:	Dopełnione tranzakcje		z końcem giełdy	
	żądano	placono	żądano	placono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—	—	—	—
Akc. dr. z. War.-W. rs. 100	—	—	—	—
Akc. dr. z. War.-B. rs. 100	—	—	—	—
Akc. dr. z. War.-Terespols.	133.	—	—	—
Akc. dr. z. Fabr.-Łódzkiej. .	—	—	121.—	—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	269.50	271.50	—	—
Akc. Banku Dyskon. w War.	—	272.—	271.—	—
Akc. Banku Handl. w Łodz.	—	—	—	—
Akc. War. tow. ub. od ognia.	—	—	143.—	—
Akc. War. tow. fabr. cukru	—	—	720.—	—
Akc. tow. fab. cukru Józefów	—	—	268.—	—
Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—	—	620.—	—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loew.	—	—	—	—
Akc. towarz. fabryki machin	—	—	—	—
Akc. towarz. Łazien. i Łaźni	—	—	—	—

Wartość kuponów: od listów zast. 198%, nowych 243^{1/2} zastawnych m. Waczuwy serji I i II 111^{1/2} m. Łodzi 69^{1/2}, listów likwidacyjnych 22%, obligów skarbowych 88%, pożyczki prem. 1-ej emisji 219^{1/2}, 2-ej emisji 136^{1/2}, Monety: Półimperjały rs 8—45. — Sztuki dwudziestofrankowe rs. 8—20 marki niemieckie rs. — kop 50^{1/2}, ruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny anstryjackie rs. — kop 88.

Przemysł fabryczny i rzemieślniczy w Warszawie coraz szersze przybiera rozmiary, zadawalniając wszelkie wymagania potrzeb ogółu. Między innymi zwraca uwagę nasza, stolarstwo, które na wysokości u nas stanęło już stopie. Pan J. TARNOWSKI i S-ka wysoce w tym zawodzie uzdolniony, pracując na tej drodze od lat trzydziestu kilku, wyrobił sobie uznanie ogółu. Zwiedzając w tych dniach *Magazyn mebli* p. Tarnowskiego i S-ki, pomieszczony w obszernych salonach w gmachu zwanym Tivoli przy ulicy Królewskiej nr 23, przekonał się, że takowy pod względem wyboru przedmiotów i eleganckiego onych wykończenia na nazwę pierwszorzędny zasługuje. Kupujący znajdzie tu wszystko co wygodę, komfort i ozdobę salonów stanowi. Każdy sprzęt odznacza się tem wykończeniem, które nietylko użytek ale i trwałość zapewnia. Życząc przeto p. Tarnowskiemu i nadal powodzenia w tym fachu, który od tak dawnych lat pilnie i rzetelnie prowadzi, rekomendujemy go otwarcie tym wszystkim, którzy pragną mieć mebel pod każdym względem doskonały.

Warszawie przybył nowy Lémercier. Nie każdemu może wiadomo kto nosi to nazwisko i gdzie przemieszkuje ta osobistość, ale i nie każdy jeszcze miał sposobność dowiedzieć się o panu Henryku Kohn, takimże jak i Lémercier specjalistą. Pan Lémercier wykwalifikował w Paryżu p. Kohna, a p. Kohn w Warszawie zachęcony tą atestacją znakomitego litografa, założył zakład lito- i chromograficzny, zakład przewyższający bezwarunkowo wszystko, na co dotąd zdobyła się traktowana u nas dosyć postarowiać sztuka litograficzna. Zachwalając zdolności artystyczne pana Henryka Kohna, jego gust, zmysł techniczny, umiejętność pokonywania największych trudności rysunkowych byłoby poprzestawać na oświadczeniach głośnych. Dla tego też radzimy zejść do zakładu p. Kohna, mieszczącego się przy ul. Marszałkowskiej nr 49, a z pewnością widok tyłu prac pięknych do najrozmaitszych odnoszących się potrzeb, tyłu afiszów, etykiet, rysunków i t. p. przekona o prawdzie twierdzenia, że pod względem doskonałości wykonania, lito-

grafia p. Kohna stoi o całe niebo postępn wyżej od wszystkich znanych u nas zakładów. P. Kohn wykończył wszystkie piękniejsze roboty litograficzne na tablicach anonsowych przez znane biuro ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, na stacjach dróg żelaznych wywieszonych; p. Kohn wykonywa etykiety do główniejszych miejscowych składów win i wódek, p. Kohn wreszcie zajęty jest odbijaniem atlasów dla instytucyj naukowych. Słowem, p. Kohn, sprowadziwszy się do Warszawy, sprowadził zarazem najnowsze zdobycze tego, co Paryż i Berlin przyswaja sobie z dniem każdym. 1-1-12837-

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.
Dla informacji osób interesowanych, dyrekcja podaje wiadomość tymczasową, że ruch osobowy i towarowy na przestrzeni Myszków-Zawiercie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, od dnia 15 (27) b. m. przywrócony będzie.
Stanowcza wiadomość oddzielnie w pismach będzie podana. 1-1-12,954-

Bank polski.
Powołując się na ogłoszenie swoje z d. 12 (24) maja r. b., Bank polski niniejszem podaje do wiadomości powszechnej, że licytacja na sprzedaż biblioteki bankowej na d. 14 (26) b. m. naznaczona, wstrzymana została.
Warszawa, d. 8 (20) czerwca 1879 r.
Wice-prezes, rzecz. rada stanu, (pod.) A. Nagórny.
Naczelnik kancelarji, (pod.) A. Hertz.
1-1-12,956-

Dr Kadler, przez miesiące letnie, przyjmuje chorych na syfilis i skórę, tak na mieszkaniu i kurację w Instytucie, jako i przychodnich, od 10-tej do 11-tej i od 3-ciej do 5-tej. Krakowskie-Przedmieście nr. 36. 3-6-12433-

Zakład leczniczy specjalny dla chorób gardłanych, wenerycznych i skórnych d-ra KOHNA, Chor. przychodn., przyjmuje rano od 9-10^{1/2}, i od 4^{1/2} do 6 po poł. codziennie. Długa Nr 23 (gdzie Eldorado).

Świeże transporta herbaty krachtyńskiej w najwyborniejszych gatunkach nadeszły do składu M. Muszkata przy ulicy Senatorskiej nr 16. Skład poleca herbatę osmiozłotową Chumny familijną, dziesięciozłotową Fuczefu, oraz dwurublową Carskiej Bukiet, niepraktykowanej na te ceny dobroci. -10,768-7-

Długa Nr 16 Długa.
W. ZADZINSKIEJ, fabryka i skład *Nowy Świat* przeniesiona z Miodowej na ulicę *Długą nr 16, wprost Cerkwi.* - Na składzie stałe wielki wybór. -12105-4-15-

KRAJEWSKI, nauczyciel kaligrafji, udziela lekcji o poprawnego pisania i wykonywa ręcznie wszelkie roboty w zakres sztuki piękności wchodzące. Nowy-Świat nr 66.

CENY TARGOWE.
(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki) Warszawa dnia 19 czerwca 1879 roku.

Pochmurno, upał. - Dowozy na targ dzisiejszy bardzo małe, wysokich gatunków pszenicy nie było na targu; pszenica obniża się w cenie. - Żyto bardzo zaniedbane. - Jęczmień taniej. - Owies bez zmiany. - Rzepak z powodu spodziewanego znacznego urodzaju i niższych notowań za granicą bez obrotów, ceny słabsze, więcej nominalne.
Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.
Pszenica: pstra za korzec funt. 242, od — do 700 jasno-pstra od 7.45 do 7.75; biała od 8.15 do 8.35; wyborowa od 8.60 do —. Żyto: wagi 232, polskie od 4.25 do 4.50; rosyjskie od 3.75 do 4.35. Groch: wagi 262, kuchenny od — do —; na paszę od — do —. Jęczmień: wagi 202; od 3.60 do 4.35. Owies: wagi 142, od 3.00 do 3.30. Wyka: wagi 262, od — do —. Rzepak: wagi 210, od — do 8.75. Rzepik: wagi 210, od — do 8.25. Konieczyna: wagi 250, biała od — do —, czerwona od — do —.

Dzisiaj rano ciepła st. 15 w południe ciepła st. 21. (Reomura 772 Odmiana.)
- Wysokość wody na rzecz Wiśle pod Warszawą st. 6 cali 10

TEATR LETNI.
Dzisiaj: Straszny Dwór. Jutro: Syn puszczy.
TEATR NA WYSPIE W ŁAZIENKACH.
Jutro: Robert i Bertrand.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybył 20 Czerwca 1879 r.
Książę Radziwiłł Maciej, kamer junkier dworu J. C. M. z Zegrza; Glebow Jan, rada tajny, z Petersburga; Targoni Aleksander, rada dworu, z Kijowa; Strelakow, kapitan z Iwangrodu; Manarewicz Anna, ob. z Lidy; Koninska Katarzyna, żona rz. rady stanu, z Lublina; Zorsz Tomasz, ob. z Londynu; Comichau Julia, ob. z Królewca; Baxter Ryszard, ob. z Wiednia; Narzyski Stefan, ob. z Radomia; Iwanow Piotr, kupiec z Wiednia; Perrenout Maria, ob. z Piotrkowa; Rokowski Antoni, ob. z Chlewisk; Kobossel Edmund, ob. z Paryża; Berg Henryk, obywatel z Petersburga; Kaszyński Aleksander z Kremeniecka; Serednicki Teodor, ob. z Piask; Zajackowska Matylda, obywat. z Siedlec; Bogomolowa, żona porucznika z Nowogrodzievska.

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Niedzielę, dnia 22 Czerwca **KONCERT**
Orkiestry Drezdeńskiej
pod dyrekcją
Hermana Mannsfelda.
Uwert. Obłężenie Koryntu Rossini. - Introdukcja i aria z Hugonotów, Meyerbeera. - 1001 Noc, walc Straussa. - Spiew Sternika i chór Matyków, z op. Latający Holandczyk - Uwertura z op. Nietoperz, Straussa. - Mailüfterl, fantazja na flet, Farbacha. - Frauenlob, polka mazurka, Straussa. - Balet z op. Henryk łwie serce, Ed. Kretschmer. - Uwert. z op. Rienzi, Wagnera. - Ave Maria, Schuberta. - Die Zillertaler, solo na trąbkę, Hocha. - Fantazja z op. Traviata Verdiego. - Offenbachiana, popuri Conradiego. - Mazur z op. Halka, Moniuszki. - Gavotte, Cesarski Marley. - Polonez z op. Żyete za Cesarza, Gliński.
Wejście kop. 35. - Początek koncertu w Niedzielę i Święta o godz. 6 - w dniu powszednie o godz. 7 wieczorem.
W razie niepogody koncert odbędzie się w Sali. -12838-1-1-

Potrzebni są

Uczniowie do Stolarza.

Ulica Żelazna Nr 26. -12601-1-1-

Magazyn Kaukazki
Z. SOGROJEWA,

ulica Królewska Nr 1, dawniej Bayera, otrzymany jedwabne materje; Kanaus, fay, atlas, szalunki gotowe i Kaukazkie srebrne wyroby, sprzedaje takowe po umiarkowanej cenie i przyjmuje obstalunki na wyżej wymienione towary. 1-6-12904-

Dnia 25 b. m. Ostatnie Przedstawienie w tym sezonie.

Cyrk Salamońskiego
przy ulicy Włodzimierskiej.
Dzisiaj w Sobotę, dnia 21 Czerwca b. m.
Wielkie świetne Przedstawienie
NA BENEFIS
Siostr Jeanetty i Liny
EICHLER.

1-szy raz panna Jeanetta Eichler, wyk. skok z zawiazanemi nogami przez 6 balonów (dotychczas żadna z dam tego nie dokonała).
Panna Lina Eichler, wykona skoki naprzód i wstecz na koniu.
1-szy raz Komik Tanti, w charakterze starej baby.
14 karych ogierów, wprowadz. przez Dyrekt. Występ Marokańskiej trupy gimnastycznej.

„Życie Paryzkie“
(en miniature) podczas Wystawy Powszechnej w 1878 r.

Wielka pantomima (w 4 oddz. w 20 obrazach), ułożona przez dyrek. A. Salamońskiego.
Otwarcie Cyrku o godz. 6 i pół.
Początek przedstawienia o godz. 8 wieczorem.

Jutro w Niedzielę dnia 22 Czerwca r. b. w **Hypodromie** na placu Ujazdowskim.
Wielkie świetne Przedstawienie wiecz.
Wielka Noc Włoska
w połączeniu z ostatniemi

sztucznymi wyścigami konnemi.

Fajerwerki,
światła elektryczne.

Początek o godz. 6 i pół wieczorem. Między innymi:

Polowanie węgierskie z gońcami i ściganiem 3-ch żywych jeleni. - Mazera na stepie, przywiązany do konia. - Ucieczka Fra-Diavola. - Porwanie Prozerpiny przez Plutona na wozie ognistym. - Dzikie łowy z op. „Wolny Strzelec.“
W wyścigach weźmie udział klacz J.W-go Kazimierza Rutkowskiego „Dzalma“, ze stada JO. Księcia Sanguszko, jeżdżona przez żokeja Brandt.

A. Salamoński, Dyrektor.
-13002-1-1-

NOWOŚĆ

Hafty Maszynowe
na skórce, wełnie, jedwabiu i muslinie; wykończają się z nadzwyczajną starannością w Składzie Płócien
F. Bobrowski & Urbański,
2. WIERZBOWA. 2.
1-6 - 12821 -

NAUCZYCIELKA,

znająca gruntownie ruski, francuzki, niemiecki język i przedmioty klasyczne, może mieć trzy godziny dziennie zajęcia, przy ośmioletniej panience, na Pradze, w dworcu kolei Petersburskiej, mieszkania Nr 4, nad apteką, - pierwszeństwo mają prawosławne. - Uprasza się zgłaszać codzień od godziny 4 po południu. -12936-1-1-

Uprasza się
W-go Płozzańskiego

niewiadomego z zamieszkania, który najął mieszkanie w Łazienkach Kurtza, o zgłoszenie się tam zaraz we własnym interesie. -12992-1-1-

Jest do sprzedania
Skład Wódek,

przynoszący obecnie przeszło rs. 2,500 czystego zysku. - Wiadomość udzielają pp. Rzepski i Marienstras. - Nowy-Świat Nr 19. -12913-1-3-

Piękna ulica Nr 9.

Pod powyższym adresem można nabyć jeszcze przez niedzielę i poniedziałek tylko, z powodu wyjazdu, bardzo tanio: jednego psa polowego, czarnego pudła i także małych rasyowych pieszków zagranicznych u **Franciszka Asche, z Wrocławia.**
1-1-13001-

SZYNY

do budowy podług miary
za łokieć 62 kop.)
„ pud 51^{1/2} kop.) z odstawa.
„ centn. 128^{3/4} k.)
są do sprzedania u
W. S. BLUMBERGA,
Dzielnia Nr 1.
1-12 - 12889 -

Partję Płócien

w resztkach od 10 do 20 łokci, po cenach nadzwyczaj niskich, odebrali i polecają
F. Bobrowski & Urbański,
2. WIERZBOWA. 2.
1-6 - 12820 -

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 22-go t. j. w Niedzielę: Krupnik, Pieczeń wieprzowa, Kapusta.
Dnia 23-go t. j. w Poniedziałek: Barszcz, Zrazy, Kasza gryczana.

Magazyn Ubiorów Męzkich
KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 15, odznacza się pięknymi i zręcznym krojem, oraz cenami niskimi, tak w obstalunkach jak i gotowej garderobie. -13010-

Potrzebne są

PANNY

do krawieczyzny damskiej uzdolnione i poręczne, oraz umiejące szyc na maszynie. Grzybowska Nr 5, mieszkania 21. -13025-

Do sprzedania:

Szafa duża sosnowa, z pulkami, za rs. 6; Maszyna Whelera Wilsona, za rs. 30; Jelenie rogi, za rs. 5 i Suka czarna duża łachuchowa. - Ulica Grzybowska Nr 21 nowy, mieszkania 7. - Tamże potrzebną jest zaraz do sklepu ze wszystkim

jedna Panienska,

około lat 14, umiejąca dobrze czytać i pisać po polsku, kilka Panien zdolnych i poręcznych oraz przychodnie Panienki do nauki szycia sukien damskich. -12491-3-3-

W dniu wczorajszym to jest 20-go Czerwca przechodząc ulicą Bielańską zgubiono

Pudeleczo,

w którym się znajdowało: Bebenek, sprężyna, pałeczka stalowa i rurki. - Łaskawy znalazca raczy takowe oddać do zegarmistrza p. Piatkowskiego, przy ul. Świętokrzyskiej Nr 7, za nagrodą. 1-1-12905-

Krótkie Nabożeństwo Odpustowe do Najświętszego Serca Jezusowego.
Cena kop. 5.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Skład w Redakcji Mód Paryżskich.
1-3-12905-

Potrębną jest na prowincję
OSOBA
znająca się na kuchni i wiejskim gospodarstwie i mogąca zarządzić domem. — Wiadomość bliższa w hotelu Lipskim Nr 20; od godziny 8 do 10 rano. —12997-1-3-

Do sprzedania
z powodu wyjazdu:
Pianino, Biurko (Sekretarka-antyk), Parawan, Konsolka, Stolik do kart i inne rzeczy. — Ulica Piętna Nr 25, na dole. —13002-1-3-

KAWIARNIA
do odstąpienia, wskutek zmiany interesów.
Leszno Nr 47. —12918-1-1-

Maszyny Pończosznice,
za bardzo niską cenę. Pończochy od 30 kop. za parę. — Elektoralna Nr 31. —12937-1-6-

Fortepian
zupełnie w dobrym stanie, do sprzedania. — Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 21, w mieszkaniu Nr 2, na dole, wchodząc z bramy na lewo, w godzinach po południowych od 2 do 5. —12926-1-2-

Dwie Szafy sklepowe,
po cenie umiarkowanej. — Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 8, mieszkania 5. —12806-1-3-

Omnibus letni do Marcelina,
od Niedzieli 22 Czerwca, codziennie kursować będzie z placu 8-go Aleksandra, począwszy od godziny 7 rano, regularnie co dwie godziny, aż do 9 wieczorem. — Z Marcelina od godziny 8 rano, co dwie godziny, aż do 10 w nocy, po kop. 20 od osoby. —12836-1-2-

Skopów opasowych.
Wiadomość w Kantorze zarządu dóbr Kutno. Stacja Kutno na drodze żelaznej Warszawsko-Białogrodzkiej. —12944-1-3-

Potrzebny Wózek
dla słabej osoby. Ktoby miał takowy do zbycia, zechce zostawić swój adres w Redakcji Kurjera pod lit. J. R. —12924-1-3-

DOM
składający się z 7 pokoi i kuchni, wraz z ozdobnym ogrodem, we wsi Jeziorna Królewska, o 7 wiorst od Willanowa, jest do wynajęcia od 1-go Września r. b. — Wiadomość u właściciela dóbr Bielawa, graniczących z Jeziorną. —12972-1-3-

Do wynajęcia Fortepian
mahoniowy, krótkiego fasonu, o 7-miu oktawach, zupełnie w dobrym stanie, za rs. 4 miesięcznie; widzieć można od godz. 12 do 4, Nowy-Swiat Nr 53, drugie piętro. —12903-1-2-

Gazeta Polska,
wprawna, od roku 1860 do 71, bardzo tanio. Ulica Chłodna Nr domu 64, mieszkania 10. —12896-1-3-

Obraz Rembrandta
do sprzedania za rs. 150. — Ulica Hoża Nr 18, mieszkania 12; od godziny 2 do 5. —12895-1-3-

Z powodu wyjazdu sprzedają się:
Meble, Dywany, Lampy, Łóżka, Lustra i różne gospodarstwie sprzęty.
Ulica Wspólna Nr 7, mieszkania 5. —12891-1-2-

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKICH
JULJANA PENKALI,
Senatorska Nr 4,
posiada znaczny wybór najmodniejszych
PALTOCIKÓW I OKRYĆ DAMSKICH
po cenach umiarkowanych począwszy od rs. 14
obecnie zas sprowadził
500 SZTUK
Kostjumów perkalowych i płócienkowych
w cenie od 7 do 20 rs.
2-3 — 12760 —

Magazyn Hurtowy i Detaliczny Okryć damskich
M. LIPIEC,
przy ulicy Nowolipki, naprzeciw ulicy Przejazd pod Nr 4, w domu własnym.
Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że zaopatrzył swój Magazyn w najnowsze i najmodniejsze **Suknie płócienne** różnymi haftami, **Okrycia damskie letnie, Dolmany, Płaszczki deszczowe** etc., etc., a to za ceny umiarkowane.
1-3 — 12887 —

Nr 6. TŁOMACKIE Nr 6.
Maszyny do rękawiczek
L. F. Rotha
z Wiednia.
Wyłączna Agentura i sprzedaż, po rs. 1 tygodniowo za zaliczeniem.
Feiks Szaniawski,
1-6 — 12955 — Agent Generalny.

Fortepian
palisandrowy, o 7-miu oktawach, z całym blatem i 4-ma szprejami, oraz **Kassa ogniotrwała**, ulica Marszałkowska Nr 48, stróż wskazuje.
1-3 — 12958 —

Zakład nauki kroju i szycia sukien damskich
A. KOBIERZYCKIEJ,
uczennicy Vortha w Paryżu, nauczycielki wykwalifikowanej przez Urząd Starszych z gromadzenia Krawieckiego w Warszawie, ulica Erywańska Nr 7.
Przyjmując na naukę **szycia i kroju** sukien damskich. Panie któreby życzyły temu zawodowi się poświęcić, rzezą o warunkach porozumieć się na miejscu, nadmienając, że osoby teoretycznie i praktycznie uzdolnione, po odbyciu odpowiedniego egzaminu, otrzymają w miarę uzdolnienia świadectwo legalne, przez władzę właściwą poświadczane. Zakład przyjmuje uczennice przyjezdne na stałe pomi szezanie. 1-6 — 12827 —

Pół garnituru mebli
hamburskich, mahoniowych, wyścielanych, używanych i stół przed kanapę, do sprzedania Twarda Nr 10, 1-sze piętro, drzwi po prawej ręce. 1-3 — 12966 —

Znaczny transport KOSZYKÓW
ręcznych damskich, różnego kształtu i wielkości, palmowych w kształcie kuferek podróżnych i innych, nadszedł do
Składu Słomianek,
Wycieraczek do nóg i Chodników założony przy
Składzie Szczotek i Pędzli Aleksandra Feista,
przy ulicy Senatorskiej Nr 467 dom A. F. Gallego.
1-3 — 12939 —

Wykwalifikowany w pierwszorzędnym europejskich zakładach litograficznych panów **Carl Kühn & Sohne** w Berlinie i **Lemercier & Comp.** w Paryżu, od których posiadają legalizowane na to świadectwa, mam honor podać do wiadomości publicznej, iż otworzyłem
w Warszawie (Marszałkowska 49)
Zakład Lito- i Chromolitograficzny
i podejmuję się wykonywania wszelkich robót wchodzących w zakres tego fachu, podług najnowszych zastosowań i ulepszeń.
5-12 — 11796 —
HENRYK KOHN.

Agentura Handlu, Przemysłu i Rolnictwa, w Warszawie, Królewska 41.
Zadaniem Agentury jest:
1. Kupno z pierwszej ręki i sprzedaż w najkorzystniejszych warunkach wszelkich towarów, wyrobów fabrycznych i rękodzielniczych, maszyn, chemikali, potrzeb do gospodarstwa, wszelkiego rodzaju fabryk, oraz budowy i konserwacji dróg żelaznych, produktów surowych, rolnych, zwierzęcych, kopalnych **leśnych, lasów, dóbr ziemskich, nieruchomości miejskich i fabrycznych.** — 2. Dyskonto weksli. Zapewniając staranność i gorliwość przy załatwianiu każdego powierzonego interesu. Agentura zadawalniam się najumiarkowanym wynagrodzeniem.
Wszelkie zlecenia listowne Agentura załatwia bezzwłocznie i udziela żądanych objaśnień. Biuro agentury otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od 10 rano do 5 po południu. — **Zenon Dziewulski i S-ka.**
2-3 — 11229 —

Starsza Panna,
kompletnie obznajmiona z krojem i dopasowaniem staników i **PANNY** uzdolnione i podreżne, potrzebne są do Magazynu Paryżkiego, Królewska Nr 25.
1-3 — 12971 —

Jest do sprzedania
Fortepian
w najlepszym stanie, o 7-miu oktawach, z czterema szprejami i z całym blatem metalowym. Ulica Oboźna Nr 4, na dole, mieszkania Nr 7. Cena rs. 225. —12879-1-3-

W domu Nr 7/1357 przy ulicy Wareckiej są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

LOKALE
z wszelkimi możebnymi dogodnościami, mianowicie:
8 pokoi z przedpokojem, kuchnią i schowaniami na 3-m piętrze od frontu. Lokal ten może być podzielony na 5 i 2 pokoje z kuchniami i spiżarniami.
3 pokoje z przedpokojem, kuchnią i spiżarnią na parterze, lub 3-m piętrze w oficynie;
2 pokoje z przedpokojem, kuchnią i 2-ma schowaniami na drugim piętrze od frontu.
W tymże domu jest do odstąpienia na kilka miesięcy lub do 1-go stycznia 1880 r. ameblowany lokal parterowy, z ogródkiem; złożony z 4-ech pokoi, przedpokoju, kuchni i oranżeryjki. — Wiadomość na miejscu u Rządcy.
1-3 — 12902 —

W Alei Jerozolimskiej Nr 7, do wynajęcia od 1-go Lipca
cztery POKOJE,
przedpokój i kuchnia na 2-m piętrze od frontu 450 rs. rocznie; dwa pokoje, przedpokój i kuchnia w oficynie 180 rs. rocznie i pokoje kawalerskie od frontu. 2-3 — 12786 —

Sklep Wiktualów,
w bardzo dobrym punkcie i dobrze procentujący, jest do odstąpienia przy ulicy Grzybowskiej Nr 57. — Wiadomość na miejscu. —12942-1-3-

Stancja dla Uczniów.
Bryl Nauceyciel szkół Rządowych, przyjmując Uczniów na stancję, zapewniając przy troskliwej opiece, pomoc nankową, lekce prywatne obcych języków i konserwacja w tych językach. — Obecnie róg Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 1, mieszkania 11, a od 8-go Lipca Chmielna Nr 24. —12136-1-6-

Chambres garnies.
Pokoje umeblowane do odnawiania po dwa razem lub oddzielnie, wraz z usługą i samowarem. — Chmielna Nr 1, mieszkania Nr 3, w bramie, na schody, 1-sze piętro, drzwi Nr 3. 3-3 — 12546 —

Ważna Wiadomość dla pp. Restauratorów.

Do oddania w dzierżawę w Wilnie, obszerny lokal na restaurację, wraz z salą koncertową, estradą dla przedstawień scenicznych i wszelkimi innymi wygodami. — Zakład ten w pięknym publicznym Botanicznym ogrodzie, otoczony górami, przy rzece; jest to miejsce ulubione i nadzwyczaj przez Publiczność uczęszczane. — Bliższa wiadomość otrzymać można w Kantorze S. Baumann, Zimna Nr 2; od 10 do 12 godz. przed południem. —11462-4-6-

Jeden z najpiękniejszych i intratnych MAJĄTKÓW GALICJI
bardzo korzystnie do nabycia

Obszar 1750 morgów. Czysty dochód prawie 7% przeważnie z roli.
Bliższe szczegóły udziela: Mecenars Dro Rinski we Lwowie, ulica Teatralna Nr 1 (w Galicji).

Sklep Wiktualów
jest do odstąpienia za przystępną cenę. — Ulica Biała Nr 8. —12943-1-3-

Ryciny Polskich i obcych rytowników 17-go i 18-go wieku

z tekstem obejmującym życiorysy krajowych znakomitości, wydał J. Łoski (10 zeszytów in folio rs. 30). Ten wspaniały album z naszej przeszłości znajduje się w znaczniejszych księgarniach. 2-4-12823-

FABRYKA „LA FERME” w Warszawie.

ma honor podać do publicznej wiadomości, iż świeżo wypuściła w sprzedaż niżej wymienione **nowe gaunki papierosów i cygar, oraz zniżyła cenę cygar dawniej wyrabianych.**

Papierosy:

- Nr 120. Jubileuszowe z portretem jubitata J. I Kraszewskiego. 100 sztuk po rs. 1
Nr 107. Sobieski 100 sz u's po rs. 1.
Nr 111. Totus sto sztuk rs. 1.
Nr 115. Świąteczne, 100 sztuk po kop. 60.
Nr 106. Wiktorja, 100 sztuk po kop. 60.
Nr 106 I. Monitor, 100 sztuk k. 60.
Nr 106 II. Monitor, 100 sztuk k. 50.
Nr 116. Zwijane 100 sztuk k. 50.

Cygara:

- Nr 41. Medianos, 100 sztuk rs. 8.
Nr 42. Cabanas-arbojal, 100 sz. rs. 8.
Nr 25. Flor de Cuba 100 sz. rs. 6.
Nr 34. Brevas, 100 sztuk rs. 5.
Nr 8. Cinlo du Orion, 100 sz. rs. 5.
Nr 12. Flor Fino, 100 sztuk rs. 4 kop. 50.
Nr 13. Helena, 100 sztuk rs. 4 k. 50.
Nr 40. Calidad, 100 sztuk rs. 4.
Nr 37. Leda, 100 sztuk rs. 3.
Nr 38. La Iris, 100 sztuk rs. 3.
Nr 39. Libertas, 100 sz. rs. 2 k. 50.
Sprzedaż hurtowa w **Fabryce** przy ulicy Marszałkowskiej Nr 32, oraz hurtowa i detaliczna w **Magazynie Krak-Przeemiście** Nr 5, w domu Hr. Krasieńskich.
2-6 — 12772 —

Będąc przez lat wiele starszą Panną w fabryce Gorsetów paryzkich pani **Marji Payer**, przyjmuję obecnie u siebie wszelkie obstalunki na

CORSETY

do prania i do reperacji, do przerabiania i wyrównywania także złe figury. **Zofja Morawska**, ulica Trębacka Nr 10, 2-gie piętro, wejście z dziedzińca. — 7647 —

Jest do sprzedania

STÓŁ duży

rozsuwany jesionowy. Szafa brązowa kuchenna, trzy Łózka, Bieżka dębowa 38 o wiadro wa z żelaznymi obręczami, 23 łokcie materji jedwabnej, koloru pajsa i dwie Koldry niebieskie atlasowe, zupełnie nowe.—Obejrzyć można od godz 2-giej do 6-tej po południu.—Nowolipki Nr 32A, mieszkania Nr 5. 2-3-12695—

Świeżo przysłane

wyborowe masło smietankowe bez soli i solone, sery śmietankowe i z kminem, pekielejsz, szynki po 20 kop. funt., ozory marynowane, pół gęski po 50 kop. sztuka, mąka kartoflana po 14 kop. funt. etc.—Ulica Sienna Nr 11, mieszkania Nr 2. 3-3 — 12474 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Otrzymałmy na

SEZON LETNI

WIELKI WYBÓR Garderoby Męskiej:

Garnitury czarne Tużurkowe, Frakowe i Żakietowe; Garnitury Marynarskie płócienne i alpagowe, letnie Sak-Palta Kortowe, Alpagowe i Płóciennie do kurzu, Haweloki różne, Burki rozmaite. Kurtki do konnej jazdy, do polowania i pojedyncze, z kurtu. alpaga i płótna; Szlafroki; Garnitury dziecinne kortowe i płóciennie; oraz **WIELKI WYBÓR** Kamizelek aksamitnych, sztuczkowych i kortowych

po cenie niżej kosztu.

Z uszanowaniem **E. Samet**,

Krawiec z Wiednia, S'efausplac Nr 1; w Warszawie Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kryszczatek, dom Linincenków. 20-0-8326-

Do Rodziców i Opiekunów.

Przyjmuję Uczniów na stancję. Oprócz korepetycji i francuskich domowych lekcji, znajdują uczniowie korzyść w ciągłym ćwiczeniu się w języku niemieckim.—Alea Jerozolimka Nr 18 B, na dole od frontu; od 8-go Lipca Chmielna Nr 6, pierwsze piętro od frontu.—Przyjmuję od godz. 9 do 12 i od 5 do 9. —11997-6-6 v. Baldow.

Potrzebni są

Uczniowie

do nauki krawieckiej, w wieku od 12 do 14 lat.—Wiadomość w Magazynie ubiorów mężczyzn R. Krasuskiego.—Elektoralna Nr 20. —12832-2-3

Potrzebni są

UCZNIOWIE,

do nauki krawiectwa.—Wiadomość w Magazynie ubiorów mężczyzn Artura.—Bielaska Nr 601/9,—pierwszeństwo mają z prowincji. —11205-9-0

Lekcje języka francuskiego i angielskiego

konwersacji, gramatyki i literatury, udziela w mieście i u siebie nauczycielka Paryżanka z wyższym patentem. Wiadomość od 1 do 3iej Oboźna Nr 1 na dole od frontu, drzwi ra lewo 3-3 — 12153 —

Poszukuje się Guwenera

w starszym wieku, wyznania mojżeszowego o miernym wykształceniu, któryby się zajął zupełnie wychowaniem dziecka. Bliższych szczegółów zasięgnąć można przy ulicy Karmelickiej Nr 7 na 1-szem piętrze od godziny 2 do 4 po południu. 4-8 — 12092 —

OCZEKIWANE

Kaftaniki Letnie,

Szwajcarskie „zdrowia”

fil d'Ecosse, bawełniane, jedwabne, białe, cieliste i w różnych innych kolorach

Trykoty kąpielowe,

Kalesony

bawełniane, jedwabne, trykotowe,

Pończochy i Skarpetki

męskie, damskie i dziecinne.

fil d'Ecosse, fil perse, nicienne, bawełniane i jedwabne w kolorach pojedynczych, różnokolorowe, fantazyjne i czarne z najcenniejszych fabryk pochodzące.

W wielkim Wyborze nadeszły do Składu białizny i wyrobów pończosznicy

J. NATHANBLUTA,

22 Senatorska 22,

wprost kościoła 8-go Antoniego.
Ceny stałe umiarkowane. 2-6-1261-

Do wynajęcia zaraz

Pokój obszerny widny,

przy familji (wejście wspólne) w miejscu niezacienionem, wolnym i powietrzem świeżem, z meblami, usługą i samowarem.—Wiadomość na Sewerynowie przy ulicy Aleksandria Nr 12. W środkowej sieni, gdzie żelazne schody, na 1-m piętrze, lokalu Nr 22.

Piwnica Kowieńska

Wylączna sprzedaż

wybornego i zdrowego Piwa bawarskiego butelkowego, z fabryki Antoniego Boenicha, Skierniewickiego, Wilanowskiego, oraz z innych znakomitszych fabryk.—Ceny stałe umiarkowane. Odstawa bezpłatna i do domów prywatnych. —11192-5-6

Adminstracja Kiosków zawiadamia, że we wszystkich kioskach przyjmuje prenumeratę na prowincję na wszystkie pisma, po cenach podanych przez redakcję, bez żadnego komisyjnego. 2-3 — 12611 —

Szlafroki damskie

welne i letnie od rs. 2, UBRANIA

dla dziewczynek i chłopczyków, w znacznym wyborze, są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście, dom dawniej Karasia Nr. 2, w oficynie wprost bramy, gdzie okno weneckie, Nr 18 mieszkania. —12519-2-12



KLACZ

czystej krwi angielskiej, ujeżdżona pod wierzch, jest do sprzedania.—Wiadomość w Belwederze w stajniach. —12663-2-2

8-go Lipca r. b.

przenoszę Skład mój

Win i Towarów Kolonialnych

naprzeciwko — Graniczna Nr 14,

gdzie Instytut Wód Mineralnych, do

sklepu w którym się obecnie mieści

Skład Wódek firmy K. Schneider.

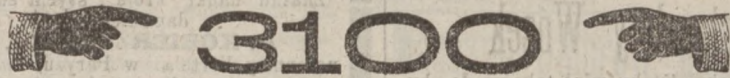
Z szacunkiem i poważaniem

3-3-11805— **M. Lemański.**

Jest do wynajęcia od 1 Lipca do 15 Sierpnia

MIESZKANIE

umeblowane, składające się z dwóch dużych pokoi, kuchni i przedpokoju, za cenę miesięczną rs. 30.— Tamże jest Pokój umeblowany, ze stołem i usługą, dla Studentów Uniwersytetu, lub innych zakładów.—Wiadomość przy ulicy Widok Nr 14. —12140-3-3



Biletów 5 proc. Rosyjskiej Pożyczki Premiowej PIERWSZEJ EMISSJI,

przypada do umorzenia po Rabli sr. 125 w dwudziestym dziewiątym losowa. il.

które odbędzie się w St. Petersburgu w Poniedziałek d. 2 (14) Lipca 1879 r.

Dla zapobieżenia stracie, wynikającej z różnicy kursu, przyjmuje asekurację

po kopiejek 50

od sztuki, a w razie wylosowania zamienia na niewylosowaną sztukę

KANTOR WEKSLU

INTERESOW BANKIERSKICH

HERMANA GELD

w Warszawie, przy ul. Nowy-Swiat Nr 51, dom hr. Stadnickiej

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwiane będą.

4-6

— 11123 —

Zakład naukowy żeński.

ulica Jezuicka Nr 4, obok Szkoły Realnej, podaje do publicznej wiadomości, że zapis uczniem na rok szkolny 1879-80, rozpocznie się od dnia 1-go Lipca. Przytem, w tymże zakładzie przyjmuje się na stancję panienki uczęszczające do zakładów naukowych, jak również kształcące się w talentach, zapewniając troskliwą opiekę, a w razie żądania pomoc naukową i fortepian 1-3-12886— **Melena Bielawska.**

Stancja dla Uczniów.

Rodowita Angielka, posiadająca język francuski, mająca własne dzieci, życzy sobie przyjąć na stancję kilku Uczniów szkół publicznych, zapewniając ze swej strony macierzyńską opiekę, konwersację Angielską i Francuską, oraz fortepian do exerecji. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 57, stróż wskaze. 1-3-12975—

!Ostrzeżenie!

Mam honor niniejszem podać do wiadomości, że puśezone w kurs z dniem 1-m Maja r. b. naczynia 2 i 4-ro wiadowe, a opatrzone firmą moją **Zygmunt Boenisch**, na tych tylko gospodarach w Warszawie znajdując się mają i mogą, na które Browar mój Piwo Bawarskie na sposób Wiedeński dostarcza, dostreżone zaś na innych, lub gdziekolwiek i u kogokolwiek bądź, zwrotu takich drogą sądową dochodzić będę.

Zygmunt Boenisch, właściciel Browaru, ulica Ceglana Nr 2 nowy. 1-3-12885—

TANI LOKAL.

Duży Pokój o dwóch oknach, lub dwa z porządkiem meblami, pościelą, usługą i samowarem, do najęcia każdego czasu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 34, mieszkania 14. —12223-0

W pięknej leśnej okolicy jest do wynajęcia każdego czasu

Mieszkanie Letnie

złożone z kilku pokoi, ze wszelkimi wygodami, z możliwością dostania wszelkich artykułów żywności na miejscu. Mieszkanie to znajduje się w odległości 1 1/2 wiorsty od przystanku drogi żelaznej Warsz.-Terespolskiej **Dęba Wielkie.** — Wiadomość w Składzie **Braci Lesser** przy ulicy Rymarskiej. 3-3-12548—

Za 40 rs. miesięcznie

jest do wynajęcia zaraz **Mieszkanie** umeblowane, z fortepianem, złożone z salonu, dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, na miesięcy trzy. — Ulica Wielka Nr 16, wiadomość u stróża. 2-2-12672—

RYS HISTORYCZNY instytutów rolniczo-leśnych w Królestwie Polskiem,

skreślony przez

Feliksa Erlickiego,

(z 11 rycinami).

Cena Rs. 3, z przesyłką pocztową Rs. 3 kop. 40.

Do nabycia u Gebethnera i Wolfa w Warszawie, jakoteż we wszystkich innych Księgarniach miejscowych i prowincjonalnych. —12682—

Nauczycielka

polka, z wyższym patentem, francuzką, ruskim i muzyką poszukuje miejsca od 1-go Września w całym domu do jednej lub dwóch panienek. — Bliższa wiadomość w domu pp. Boenisch, przy ulicy Żorawiej Nr 14, od godziny 9 rano do 4. —12878—1—3

M. Guillemin

Professeur francais de langue et de littérature ne quittant pas Vars.vie, pendant les vacances donnera des lecons chez lui ou en ville. L'adresser de 1 à 4 heures rue Królewska Nr 1, logement 21, jusqu'au 8 Juillet et après Nowy-Swiat Nr 28. —12928—1—4

UCZEN

Klasy VII, gimnazjum filologicznego, mający pozwolenie od władzy naukowej, życzy sobie wyjechać na czas wakacji na wieś, dla udzielania za stosowne wynagrodzenie korepetycji, lub też dla przygotowania do klas niższych gimnazjum. — Osoby interesowane raczą się zgłaszać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. T. B. —12932—1—3

UCZEN

klasy VI, gimnazjum filologicznego, za pozwoleniem wyższej władzy, życzy sobie od 1-go Września udzielać korepetycje, jednemu lub dwóm chłopcom, wzamian za stancję i niewielkie wynagrodzenie. — Interesanci raczą się zgłosić na ulicy Hożej Nr 10A, mieszkania 5, między 3 a 5 godziną do 1-go Lipca. —12922—1—3

OSOBA

mająca rs 500 do wypożyczenia, na dom murywany na prowincji, na pierwszy numer hipoteki, w procencie otrzyma mieszkanie i wynagrodzenie, lub procent według umowy. — Adres ulica Chmielna Nr 46, mieszkania 14. —12945—1—1

Na tantiemę lub pensję, poszukuje posady Ekonomicznej

Gospodarz

jako kawaler, lub na ordynarij, mający chlubne kwalifikacje. — Wiadomość między godziną 3 a 5, pod Nr 45 Nowy-Swiat, stróż wskaże. —12947—1—4

Praktykant

do gospodarstwa wiejskiego, obeznany z gospodarstwem, poszukuje miejsca przy gospodarstwie poprawnym większym, za małym wynagrodzeniem. — Reflektanci raczą nadać adres do zakładu fotograficznego F. Kulewskiego, Długa Nr 32. —12927—1—3

CHŁOPIEC

11-ty rok liczący, pochodzenia gminnego, mający po zatkni naukowe ze wstępnej klasy gimnazji, z d. 1 Lipca może być oddany do terminu, majstrom krawiectwa albo szewctwa, za odpowiednie pieniężne wynagrodzenie na jego ubranie rocznie do 40 rs. — Ktoby z majstrów życzył sobie wiaść tego ucznia, może zgłosić się do mieszkania Nr 14, przy ulicy Nowy-Swiat Nr domu 55 nowy, do godziny 12 zrana. —12933—1—2

STANCJA

dla uczennic, uczęszczających do gimnazjum, z zapewnieniem pomocy naukowej. — Ulica Freta Nr 29, utrzymująca szkołę, Szubert Wiktorja. —12967—1—3

Sześć Panien

podręcznych i do nauki, potrzeba jest zaraz do szyća bielizny. — Ulica Mazowiecka Nr domu 8, a mieszkani 11. —12934—1—2

Potrzebna jest

PANNA

umiejąca dobrze szyć na maszynie, do bielizny i podręczna. — Dom Kubarskiego Nr 25, mieszkania 23, ulica Leszno. —12925—1—1

Potrzebne są

Panny

do bielizny, do maszyny i podręczne. — Ulica Miodowa Nr 9 domu, stróż wskaże mieszkanie, drugie piętro. —12965—1—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczyzny, do sukien i okryć damskich, do domu prywatnego i Dziewczynka do nauki, Ulica Nowe-Miasto Nr 53, mieszkania 9. —12976—1—1

Potrzebna jest zaraz

PANNA

uzdolniona w kroju sukien, oraz Panny zdane, podręczne i Uczennice. — Ulica Bednarska Nr 18, mieszkania 20. —12900—1—3

PANNY

uzdolnione do staników i okryć, oraz Panna do szyća na maszynie Whelera i Wilsona, potrzebne są do Magazynu H. Muklanowicz, przy ulicy Miodowej pod Nr 4. —12874—1—2

Potrzebne są na wieś:

Panna-Służąca,

z dobrmi świadectwami i Młodsza, która umi prac i prasować. — Wiadomość u P. Silberczyka, Wielka Nr 13 nowy. —12960—1—3

Potrzebna jest

BONA

Francuzka, do jednej dziewczynki na prowincję, do mias'a. — Wiadomość na ulicy Solec Nr 46, do pani Wierzykiej. —12950—1—3

NIEMIEC

z wyższem wykształceniem, ze znajomością krajowych języków i francuzkiego, pragnie wyjechać z dziećmi na wakacje na wieś. — Wiadomość: Podwal Nr 19 nowy (hotel Jezierskiego), Nr mieszkania 8; od godz. 7—9 z rana i od 2—6 po południu. —12914—1—1

OSOBA

do zarządu domu, znająca się na kuchni, lub do dzieci, pragnie przyjąć obowiązek. — Tamże jest Gimnazistka na czas wakacji, do towarzystwa dzieci. — Róg Długiej i Freta Nr 1 domu, mieszkania 12. —12871—1—1

Potrzebny jest

UCZEŃ

do fabryki wyrobów srebrnych A. Riedel, Biełańska i róg Długiej Nr 21. —12875—1—3

MAMKA

młoda i zdrowa, ze świeżym i bardzo obfitym pokarmem, jest przy ulicy Pańskiej Nr domu 25, u akuszerki Łazowskiej. —12909—1—3

Stancja dla Panien.

Nauczycielka wyższa francuzka, wdowa, upoważniona od Władzy wyższej, pragnie od nowego kursu (szkolnego), lokować u siebie kilka córek obywatelskich, na warunkach dla nich nader korzystnych, gdyż prócz korepetycji wszelkich przedmiotów wykładanych w Zakładach naukowych i lekcji muzyki, będą mogły korzystać z ciągłej konwersacji francuzkiej, rozwijając się i kształcąc pod czulem okiem moralnej i wszechstronnie ukształconej kobiety. — Wiadomość ul. Wileza Nr 6, mieszkania 5, wejście z dziedzińca, od godziny 9 do 11 zrana i od 4 do 6 po południu. —11691—3—3

Stancja dla uczniów

Mając pozwolenie Władzy Naukowej, przyjmuję uczniów gimnazjum i innych zakładów naukowych, za przystępną cenę, zapewniając im troskliwą macierzyńską opiekę, w razie żądania mogą być korepetycje, a także jeżeliby kto sobie życzył umieścić synów na czas wakacji. Przy umowie dowiedzieć się można o bliższych warunkach przy ulicy Złotej Nr domu 16, mieszkania 8, drugie piętro od frontu. —3—6—12425—

Do Magazynu S. Sielskiej, Leszno Nr 2, 1-sze piętro, potrzebna jest zaraz uzdolniona

Maszynistka,

na warunkach bardzo korzystnych, oraz dziecięć Panien do staników i podręcznych. —12539—3—6

Student Uniwersytetu,

filolog, Rossjanin, życzy sobie udać się na wieś, na czas wakacji, dla przyposobienia do wszystkich klas gimnazji. — Adres: Chmielna Nr 1, mieszkania 26 —N. O. —12418—3—3

Zakład ślusarsko-mechaniczny p. Trambinśkiego, na ulicy Zgoda pod Nrem 7, potrzebuje

Uczniów i Praktykantów.

—12485—3—3

Gorzelany

poszukuje miejsca z chlubnemi świadectwami, które będą dowodem rezultatów, znający praktycznie technikę i ulepszony aparat sawalego. Ulica Krochmalna Nr 40 lit. A, u W. Galinśkiego. —12445—3—3

Steingraeber.

Rekomendacja Nauczycieli, Nauczyciel i Bon. — Danielewiczowska Nr 8. —12163—4—6

PANNA

kompletnie wydoskonalona w krawieczyźnie, oraz podręczna i do nauki, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. — Gesia Nr 8, w bramie, pierwsze piętro, na lewo. —12536—3—3

Natychmiast potrzebne są PANNY

uzdolnione i do nauki, do Pracowni sukien damskich, przy ulicy Leszno Nr 12. —12466—3—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione i podręczne, do robót ręcznych, także i do maszyny. — Nowy-Swiat Nr 40, na dole, w lewej oficynie. — Chojecka. —12510—3—3

MAMKA

wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki Piątkowskiej, przy ulicy Hożej Nr 14. —12935—1—1

MAMKI

jedna ze starszym pokarmem, druga bronetka, z młodem pokarmem, są w Kantorze mamek, przy ulicy Długiej Nr 19. —12948—1—1

Potrzebny jest

Nauczyciel

na wieś, blisko Warszawy, do chłopców małych, pierwszeństwo miałyby umiejący uczyć na skrzypcach. — Wiadomość: ulica Mostowa Nr 3, u rzędy domu; w godzinach po południu. —12436—3—3

STUDENT

wyższego zakładu technicznego, w Petersburgu, życzy udzielać lekcje w zakresie gimnazjalnym. — Oferty pod literą J. W. w Kiosku na rogu A'ei Ujazdowskiej. —12538—3—3

Potrzebna jest

NAUCZYCIELKA

ra czas wakacji, na letnie mieszkanie, Niemka lub Polka, z konwersacją niemiecką, francuzką i muzyką, do dwóch panienek. — Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 21,789, u właścicielki domu. —12422—3—3

NIEMKA

osoba przyzwoita, znająca trochę język polski i ruski, pragnie z familją zamożną wyjechać do wód, albo na wieś, nadmieniam się, że już podróżowała zagranicę. — Wiadomość: Orla Nr 4, mieszkania 9. —12476—3—3

Przy familji Francuzkiej

można umieścić paru uczni, za cenę przystępną. — Z ceną tego domu poręcza profesor de Préchamps. — Długa Nr 23, Eldorado. —3—3—12464—

KOBIETA

panna lub wdowa, nie w późnym wieku, bez własnych obowiązków, mówiąca dobrze po francuzku i po niemiecku niezle, może znaleźć w Warszawie stałe pomieszczenie do dzieci i zajęcia się w części domem. — Oferty do kantoru B. Korpaczewskiego, Trebacka Nr 4. —3—3—12408—

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, pragnąłby podczas wakacji udzielać lekcje w zakresie kursu gimnazjalnego, lub też przygotowywać uczniów do gimnazjum. — Dla osobistego porozumienia się lub listownie udawać się raczą interesowani pod adresem: Nowy-Swiat Nr 8, mieszkania 10, u pani Bandiki. —12707—2—6

Student Petersburskiego Uniwersytetu,

zyczy sobie podczas wakacji udzielać w mieście lekcje z przedmiotów gimnazjum klasycznych i szkół realnych, albo przygotowywać na wstępujących do tych zakładów naukowych. — Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. C. W. D. —12712—2—3

Przy ulicy Freta pod Nrem 8, u podpisane-go stręczyciela slug, znajdują się do umieszczenia od 8-go Jana

Służba obojga płci,

z dobrmi świadectwami. —12721—2—3 Majorkowski.

OCRODNIK

wykwalifikowany, posiadający chlubne świadectwa z ukończonej praktyki w jednym z cenniejszych zakładów w Cesarstwie, jak również z zakładów tego rodzaju zagranicą, poszukuje obowiązku starszego ogrodnika w większych dobrach na prowincji lub w mieście, od 1-go Lipca r. b. — O łaskawe oferty uprasza się: Ulica Ceglana Nr 3, do kantoru zakładu ogrodniczego W. C. Ulricha pod lit. S. S. —12666—2—3

MAMKA

jest u akuszerki przy ulicy Elektoralnej Nr 24 (róg ulicy Solnej). —12980—1—3

Mamka

młoda, ze wsi, wdowa, ze świeżym pokarmem, poszukuje zaraz miejsca. — Wiadomość na rogu ulic: Walec i Krochmalnej Nr 16, u p. Birkowskiej. — Tamże jest Dziecko do wzięcia za swoje. —12665—2—2

Warszawska Fabryka Pończoch. — Medal złoty. — Ulica hr. Berga Nr 11. — Znaczny wybór wiosennych, różnych deseni, Pończoch Skarpetek i t. p. — Wysyłający do Rossji, znajdą znaczny wybór wełnianych i bawełnianych towarów. — Ceny Fabryczne. 2169—18—

Jedynie Najnowsze MASZYNY DO POŃCZOCH. — Medal złoty — Skład daje nabywającym stałą robotę — zarobek dzienny rs. 1 kop. 20. — Królewska 23 — 1-sze piętro, w korpusie głównym. 2172—50—

CZŁOWIEK

z powinej, życzy sobie przyjąć obowiązek w Warszawie Rządę domu lub Kassjera i t. p. z dniem 1 Lipca r. b., z kaucją od rs. 500 do 1,000.—Wiadomość przy ulicy Bielańskiej, w sklepie pod Nrem 17. W tymże sklepie do sprzedania **Szafa jesiowa**, oszklona, przydatna do dystrybucji i galanterji, Kontuar i Waga deymalna. —12321—2—3

Rekomendacja Nauczycielska

G. ELEMENTAL
Włodzimierska Nr 3.

Są do umieszczenia: Nauczyciele i Nauczycielki wszelkich stopni wykształcenia i wszelkiej narodowości. Uczniowie gimnazjum życzą korepetycji na wakacje na wieś. —11500—3—3

PANNY

podręczne i do staników, potrzebne są do **Magazynu P. Szubert.**—Senatorska Nr 17. —12742—3—3

STANCJA

tylko dla 3 lub 4 Uczniów, do bardzo zacnego domu, w bliskości 1, 3, 4 i 6 gimnazjum; konwersacja niemiecka.—Ulica Oboźna Nr 3, mieszkania 6. —12708—2—4

Była wychowanka Instytutu Maryjskiego, posiadająca języki: polski, ruski, francuzki i niemiecki, oraz patent **Instytutu Muzycznego**, pragnie udzielać lekcji na godziny u siebie lub poza domem. —Wiadomość, Sołec piąty dom od Tamki Nr 48; mieszkania Nr 2. —11998—2—2

Student Uniwersytetu,

przysposabia do gimnazjum w mieście, lub stosownie do umowy, może wyjechać na wieś na wakacje.—Adresy proszę zostawić w Redakcji pod lit. A. J. lub ulica Bračka 10, m. 9. —12691—2—3

Student Matematyk,

znający dobrze języki, udziela lekcje.—Większa Nr 1, mieszkania 12, Student P. K. lub w Redakcji tego pisma. —12740—2—3

Poszukiwany jest

Majster Mularski,

z kapitałem, dla wzięcia w antrepryzę budowy domu frontowego, dwupiętrowego, za przystępną cenę.—Wiadomość: Karmelicka Nr 4 lit. C, 1-sze piętro; od godz. 4 do 6 po połud. —12405—3—3

Potrzebni są Uczniowie,

dobrego prowadzenia, w wieku od lat 14, do fabryki wyrobów srebrnych.—Wiadomość w Magazynie pod firmą Pogorzelski, ulica Bielańska Nr 13 nowy. —12499—3—3

Poszukuje miejsca

człowiek nie młody, inkasenta, pomocnika do interesów lub sprawunków, a nawet do nadzoru jakiego i t. p., osoba mająca zaufanie, ze swej rzetelności i pilności może złożyć udowodnienie.—Adres: ulica Sołec Nr 42, mieszkania Nr 23. —2—3—12482—

Najtańsze Kwiaty!

Największy wybór!

Girlandy do kapeluszy od 45 kop. do 15 rs.
Bukiety „ „ od 15 kop. do 12 rs.

poleca

F. T. Górski.

Sklep fabryki: Długa Nr 9, między Soborem Prawosławnym a Kioskiem. —12876—1—6

!!!Kupuję!!!

złoto, stare biżuterje i kamienie — **Jubiler**, Świętojańska Nr 13 nowy. —12872—1—3

Malinarnia

około 4 morg, do wypuszczenia w dzierżawę, wiadomość w ogrodzie W-go Witkowskiego w **Mokotowie**. —12890—1—3

Do sprzedania

Dwoje Skrzypiec

koncertowych, za przystępną cenę, przy ulicy Ordynackiej Nr 6 nowy, w domu Parysa, stróż domu wskaza. —11053—2—3

W osadzie Nowe-Miasto powiecie Płońskim, o 12 wiorst od kolei żelaznej Nadwiślańskiej stacji Nasielsk, jest do sprzedania z wolnej ręki

Dom mieszkalny

drewniany, poddachówka, składający się z 4-ch pokoi i kuchni wraz z ogrodem owocowym i warzywnym, gdzie jest stawik zarybiony i łączka, w ładnym położeniu nad rzeczką Sołna, oraz wszelkie zabudowania jakoto stajnia, chlewy, drwalnia, wozownia, spięchrz w dobrym stanie, ogrodzone, same w sobie, do tej posesji jest 10 morgów 80 pretów ziemi ornej, z łąką, stodoła nowa, a w razie potrzeby jest i kuznia, wszystko to za sumę rubli 3,600.—Wiadomość na miejscu w osadzie Nowe-Miasto u Właściciela Jana Wicińskiego. —1—3—12862—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych: sześć krzesel, dwa fotele, kanapa i stół za przystępną cenę.—Wiadomość: plac 8-go Aleksandra Nr 7, mieszkania Nr 8 na dole, z bramy na prawo. —1—3—12915—

Do sprzedania tanio

Łóżko jesionowe

na kolor orzechowy i duża **Skrzynia** drewniana żelazem okuta, na dwie kłódki zamknięta.—Ulica Jerolimiska Nr 23, dom Cieszkowskiego, drugie piętro, Nr 5 mieszkania. —1—1—12920—

Do sprzedania:

Duży Stół jesionowy, sześć krzesel giętych, szafka, fikus i różne kwiaty salonowe, oraz sprzęt gospodarskie.—Ulica Złota Nr 35, mieszkania Nr 10, zobaczyć można codziennie. —1—2—12702—

Szafy dębowe

z lustrami bogato rzeźbione; Stół dębowy długi; Bufet dębowy bogato rzeźbiony, przydatny do cukierni, restauracji, lub do magazynu miod; kilka Zyrandoli gazowych; dwa Lustra duże w ramach złotych, są do sprzedania za stosunkowo przystępną cenę.—Blizsza wiadomość ulica Rymarska Nr 4, w kantorze na 2-gim piętrze. —1—3—12697—

Para Ogierów

łaciastych, rasowych, pięknej budowy, młodych po lat 6 i 7, jest do sprzedania przy ulicy Ceglanej pod Nr 2. Tamże są do sprzedania za przystępną cenę **dwa Pompy** miedziane, ręczne, stojące, wewnątrz z kulami mosiężnymi, zdadne do zimnej i gorącej wody. —1—3—12884—

Jest do sprzedania

BIBLIOTEKA

Ruskich, Polskich, Francuzkich i Niemieckich dzieł naukowych, a także Powieści w Polskim języku.—Katalog i cenę można przejrzeć w każdym czasie przy ulicy Włodzimierskiej Nr 4, mieszkania 8. —1—3—12894—

Zakład specjalny

P. MAJCHRZAKA,

uprasza pana Z. aby się zgłosił po odbiór mebli, które zamówił z cyframi Z które już zostały wykonane dnia 15-go Maja 1879 r. A w razie nie zgłoszenia się pana Z., sprzedane będą na koszt jego. —1—3—12916—

Węgla Kamiennych

pułów 4,000 do sprzedania, razem lub częściowo, w składzie węgla w Alei Ujazdowskiej Nr 25, na rogu Wilejskiej. Dla stałych odbiorców ceny dawniejsze niższe. —1—1—12952—

ALTANA

do wynajęcia lub oddania w administrację zaraz.—Wiadomość w Składzie Węgla w Alei Ujazdowskiej Nr 25. —1—1—12053—

Dzierżawa lub zastaw Dóbr

odległych o wiorst 60 od Warszawy za Grójcem, w dobrej ziemi i dobrem gospodarstwie, urządzonym z inwentarzem, z kapitałem 20,000 rs.—Wiadomość: ulica Tamka Nr 39 u Rządęcy domu, do 8-mej rano i od 3-ciej do 4-tej. —1—3—12981—

Potrzebny jest kapitał

na hipotekę dóbr 25,000 Rs. zaraz po towarzystwie lub 15,000 Rs. na 2-gi numer.—Wiadomość u Rządęcy domu Nr 39 na Tamce, zastaw można do godziny 8-mej rano i od 3-ciej do 4-tej po południu. —1—3—12982—

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim Zarządzie Fortecznym Inżynierskim, odbędzie się w dniu 14 (26) bieżącego miesiąca Czerwea o godzinie 12-tej zrana, licytacja, na sprzedaż do rozebrania starej szopy drewnianej pod Nr 80, znajdującej się w Warszawskiej Cytadeli Aleksandrowskiej, w podwórzu 1-go pawilonu koszar Aleksandrowskich.

Życzący przyjmować udział w licytacji, podać obowiązani stosowną deklarację do Warszawskiego Fortecznego Zarządu Inżynierskiego, przy załączeniu 60 kopiejkowej marki stemplovej, oraz złożyć wadium 2 rublowe, które po skończonej licytacji uzupełnionem być powinno przez nabywcę w stosunku 10% od sumy zaofiarowanej. —1—2—12984—

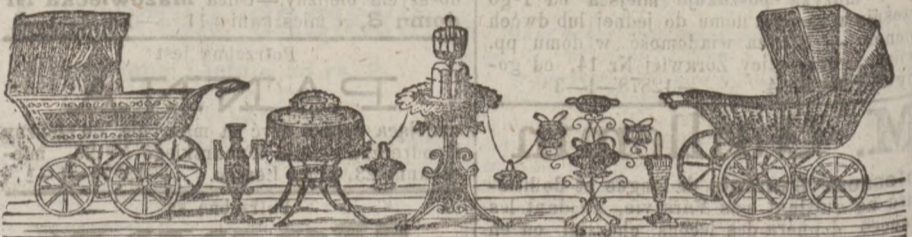
FABRYKA WYROBÓW KOSZYKARSKICH

WÓZKÓW DZIECIENNYCH

AUGUSTA KOCH

w WARSZAWIE

Rós Krochmalnej i Ciepłej Nr 25 w domu własnym



Zawiadamia, iż podejmuje się wszelkich obstalunków w zakresie koszykarstwa i takowych wykonywa podług najlepszych modeli zagranicznych, po cenach przystępnych i na termin oznaczony, gwarantując dobre wykonanie i trwałość wyrobów z fabryki pochodzących.

W składzie przy fabryce w każdym czasie dostać można gotowych: wózków dziecinnych, koszyków zwykłych i do bielizny i podróżnych, koszyków damskich do materjału.

WE. Fabryka powyższa w tych dniach otworzyła filję swoją we Włocławku w miejscu t. z. „Dolny Szpital.“ —1—6—12963—

Osiedliłem się w Toruniu

MAX REMBOWSKI,

Praktykant Dentysta (z Wrocławia).

1—6

—12877—



W skutek przerwanej w dniu 14 b. m. ulęwnym deszczem komunikacji na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej każdodziennie transporta węgla wstrzymane zostały i zapasy w składach moich znacznie zmniejszone, zniwoliły mnie ponieść wysyłkę węgla szlącizki przez komorę Aleksandrów drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, transporta pierwsze dnia 22 b. m. przybędą do Warszawy, powiększona jednak opłata frachtów, tak znacznie okalając drogę przez Prussy podnieśli o kopiejek blisko czterdzieści cenę jednego korea węgla kamiennego w Warszawie. Ze względu Dyrekcja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, okazała swą gotowość w udzieleniu składom moim dla utrzymania w biegu wodociągów warszawskich i zakładów fabrycznych, pożyczki węgla z zapasów swoich w Warszawie, z tych to powodów dalsze transporta węgla przez Aleksandrów wstrzymałem i cenę węgla dotychczasową pozostawiam—upraszając tylko Szanownych odbiorców o łaskawe ograniczenie zapotrzebowań swoich do minimum przez czas trwania przerwanej komunikacji. Na domowe zaś potrzeby najprzejmiej upraszam o ograniczenie zamówień, jeżeli może być, nawet do jednego korea węgla, którego bez żadnej osobnej dopłaty natychmiast będzie odstawiony.

F. ŁAPINSKI.

Kantor Główny, Jerolimiska Nr 35.

1—2

—12961—

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowane niskich, oraz Rolety kolorowe, z płótna rewanthuchowego i drylichowe, poleca Skład Fabryczny Obie Papierowych, pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

1—0

—12810—

Północno-niemiecki Lloyd

Tania i wygodna Żegluga Parowa

z Bremy do Ameryki

blizszych szczegółów udziela

MEISNER & STRUMFF

w Warszawie, Nowo-Zielna Nr 40.

—7120—17—20

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

MEBLE ORZECHOWE.

garnitur brokatela kryty, dwie Szafy rozbiorne, Szafka do bielizny, oraz dwa Łóżka, dwa Lustra, Szeslag. —Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 6, wprost bramy na dole. —3—6—11669—

Z powodu nagłego wyjazdu, są do sprzedania

Dwa Magle

Wiedeńskie, za przystępną cenę.—Ulica róg Wroniej i Pańskiej Nr 77 nowy.—12569—3—3

Do sprzedania, z powodu wyjazdu, za przystępną cenę.

DWA KONIE

przynależące do rotmistrza Fejhtnera, w korszarach utąskich w Łazienkach, w stajni szaraczego szwadronu. 1. Ogier gniady ze stada L. Grabowskiego, bardzo silnej budowy, rosty, po Mirabeau, pod wierzch ujeżdżony, lat 4.—2. Wałach gniady 4-letni, po Empe-rorze, ze stada p. Tomickiego, znakomitej dre-sury pod siodłem. Oba te konie są zdadne do szorów. —12801—2—3



VIN DE S^t-RAPHAEL

WINO S^{GO} RAFAELA

WYBORNEGO SMAKU
WZMACNIAJĄCE
ULATWIAJĄCE
TRAWIENIE,
I PRZETWARZAJĄCE ZDROWIE

PRZEPISYWANE PRZEZ LEKARZY jako mające pierwszeństwo nad winami przygotowanymi na żelazistych i chinowych pierwiastkach, posiada bowiem wszystkie wyżej wyszczególnione właściwości, nie mając niedostatków wymienionych win.
Zaleca się w SŁABOŚCIACH ŻOŁĄDKA, BŁAŁOŚCI CERY, BRAKU KRWI i przy REKONWALESCENCYI.
Wymagać należy na każdej butelce znaku fabrycznego: znak obok pomieszczonego.

Dostać można u pp. Gallego, Spiessa Mrozowskiego i Sierputowskiego.

8834-7-0

DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA PANI S. A. ALLEN, DO ODRODZENIA WŁOSÓW.



Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosów, a pod szybkim jej działaniem, znów rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowym już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartości i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. ALLEN nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Fiaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Skład w Warszawie u Aleksandra Focha, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 17-0-5197-

BÓL ŻOŁĄDKA

UCIAŻLIWE TRAWIENIA, BRAK APETYTU

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

(Vin de Pepsine Boudault)

Pepsine Boudault uznana przez Paryżką Akademię Medyczną.

W WARSZAWIE: u PP. Gallego, Spiessa i Syna, i Sierputowskiego, w aptece L. Ziemińskiego i we wszystkich aptekach.

w Paryżu: u HOTTOT, 7, Avenue Victoria.

-19-0-3491-

(Gazeta Lekarska)

LES GRANDS MARIAGES 10^e ANNÉE

Maison DERIS, la première de France

TOUT PAR LA DISCRETION, RIEN SANS LA DISCRETION

Lire le Journal "LE TRAIT-D'UNION" Envoi gratuit

Et la Brochure explicative

DIRECTION ET RECEPTION AU PARC DES PRINCES

35, Avenue des Princes. — Station d'AUTEUIL - PARIS

Do sprzedania

Brek angielski,

z Londynu sprowadzony, w jaknajlepszym stanie, na 4 i na 6 osób. Meble jedwabnym aksamitem i atlasem kryte, oraz Zrebacki trzy-miesięczny rassowy. — Wiadomość: ulica Królewska Nr 4, mieszkania Nr 12. 2-6-12739-

Taniej!!!

Garnitur Mebli

orzechowy, urzędowej roboty, do sprzedania. — Ulica Pańska Nr 10, mieszkania 8. — 12669-2-3

Puszki do lodów, Formy piramidowe i owocowe do lodów.

Ulica Nowomiejska (Gołębia) Nr 7.

Fabryka Krynickiego.

-12690-2-6

Koc z fordeklem,

mało używany, do sprzedania; obejrzeć można u fabrykanta powozów Augustynowicza, ulica Erywańska, o cenie zaś do wiedzieć się można przy ulicy Pańskiej Nr 24, stróż wskazuje. — 12722-2-3

Portland-Cement,

Grodziec, nadszedł świeży transport do Składu M. W. Willmann i S-ka.

Twarda Nr 13.

-12659-2-3

Oślica z mlekiem,

do sprzedania. — Wiadomość u Wojciecha szwajara, na stacji drogi żel. Warsz.-Wied. Grodzisk. — 12710-2-3

BRYCZKA

nejdyezanka, familijna, na resorach, rok używana, jest do nabycia. — Wiadomość u Nadzorey więzienia P. W. — Ulica Dzielna. — 12753-2-3

Do sprzedania

2 Kolumny marmurowe.

Wiadomość: Marszałkowska Nr 26, mieszk. 9. — 12752-2-3



Dwa Ogjery

rassy Arabskiej, maści siwej, pięcioletnie, są do sprzedania. — Krakowskie-Przedm., w pałacu hr. Urskiego Nr 28. — 12667-2-3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Maszyna do szycia rękawiczek,

firmy Roth'a, w zupełnie dobrym stanie, za cenę o wiele niższą kosztu. — Widzieć można od godz. 12 do 2, Jerozolimska Nr 34, mieszkania 14. — 12339-3-3

Wszelkie praktyczne Maszyny i Narzędzia Rolnicze

po cenach fabrycznych

poleca

DOM HANDLOWY

TOMICKI I GRODZKI

w Warszawie, Senatorska Nr 29,

Filje: w Kijowie i Elizawetgradzie.

5-6

- 12378 -

MIGRAINES, NEURALGIES

SPOSÓB LECZENIA

ZA POMOCĄ PERELEK Z ESENCYI TERPENTYNOWEJ
Doktora CLERTAN.

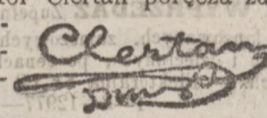
Na dziesięć przypadków migreny i newralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie Perełek z essencji terpentynowej Doktora Clertan.

Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, należy użycie go zaniechać, pomaga on bowiem od razu lub wcale nie skutkuje.

Perełki te zażywać można zarówno przed jak podczas lub też po jedzeniu, w dozach od dwóch do sześciu perełek, które się łyka przedko w łyżce zupy lub też z nieco wody.

Perełki Clertana są to małe kapsułki okrągłe, wielkości grochu, zawierające pod przezroczystą, delikatną jak listek papieru powłoką żelatyny, 4 do 5 kropeł essencji terpentynowej.

PRZESTROGA. Nazwa perełek właściwą jest produkcją Doktora Clertana; w handlu znajdują się produkta pod różnymi nazwami kapsli, globulów, kropli, etc., podobne mniej lub więcej do tychże perełek. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek, zawartych jedynie we flakonach mających na etykiecie następujący podpis.



Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

W Paryżu, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie: u A. F. Gallego, Ludwika Spiessa i Syna, Mrozowskiego i Sierputowskiego.

(Gazeta Lekarska).

18-0-6525

DRELISZKI

białe i kolorowe, w najlepszym gatunku, na kalesony. — Piwna Nr 112/11. — R. Koecher. — 11664-5-10

Wyprzedaż różnych Mebli

z Magazynu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372 (67), w domu WP. Kralla i Seidlera. — 12086-3-12

Przy ulicy Dzielnej, w domu Nr 2375 a (1), są do sprzedania różne

Kwiaty w wazonach.

Stróż miejscowy wskazuje.

-12574-2-4

MEBLE

do sprzedania, przy ulicy Granicznej Nr 14, mieszkania Nr 8. — Dwa nowe kredensy dębowe, dwie biblioteki mahoniowe bez drzwi, wielka szafa dębowa do ubiorów, duży stół dębowy (krzyżak) szeslong mahoniowy aksamiitny, mały kredens jesionowy podręczny, ekran, lampa wisząca o dwóch płomieniach i t. d. ceny przystępne, dla braku miejsca. — 12523-3-3

Potrzebny jest

Uczeń

do Zakładu felczerskiego. — Ulica Marszałkowska Nr 37. — 12718-3-3

Pensjonarki

dwie lub trzy, mogą znaleźć pomieszczenie w rodzinny zaonej i klasycznie wykształconej. Zapewnia się ustawiczna konwersacja francuska, niemiecka i angielska, jak również wykład nauk szkolnych i muzyki. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek i bon Dąbrowski J. 3-6-12176-

Potrzebna jest

BONA

Niemka lub Francuzka do dozoru dwójga dziewczynek i do wyreżania Pani w gospodarstwie domowym. — Wiadomość: Leszno Nr 26 w Fabryce Kwiatów. 1-3-12751-

DZIEWCZYNKĘ

w wieku lat 7, pragną umieścić za umiarkowanym wynagrodzeniem u wdowy lub rodziny bezdzietnej. — Blizszą wiadomość z oznaczeniem ceny miesięcznej proszę podać pod lit. R. B. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 1-2-12899-

Zdolny Korrepetytor.

Uczeń VIII-mej klasy filologicznego gimnazjum zyczy wyjechać na wies na czas wakacyjny. Zdolności pedagogiczne tego ucznia w krótkim czasie sownie ocenione będą w miarę dania dziecku gruntownych poznańków z obiektów gimnazjalnych. Naudo ten korrepetytor zna sposoby, ktorými najpewniej i najlatwiej może trafić do dzieciniego umysłu i odpowiednio go ukształcić. — Adresy uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L. K. M. 1-2-12881-

Wyprzedaz zupełna

nizej kosztu, w Magazynie Mód, Strojów damskich i ubiorów dziecinnych. Ulica Swiętokrzyska Nr 13, naprzeciw Włodzimierskiej. — Tamże do sprzedania Szafy kuchenne, Meble i różne utensylja sklepowe. 1-6-12979-

300 morgów pszennej ziemi

nowizn jest do sprzedania, potrzeba na to 15,000 kapitału, w tym 10 morg lasu, na tych duża stodoła inne budowle postawione być mogą, sprzedający gwarantuje w r. b. 10% o, o 9 mil od Warszawy za Grójcem. — Wiadomość u Rzadcy domu na Tamce pod Nr 39, zastać można do godz. 8-mej z rana i od 3-4 1-3-12983-

Potrzebne są summy

od 2,000 do 12,000 rs.

na spłaty takichże summ, oraz poszukuje się do nabycia małego domku z ogrodem w okolicach ulicy Hożej lub Marszałkowskiej. — Blizszą wiadomość powziąć można u Teofila Rybińskiego, urzędnika Izby Kontrolnej, od 9-tej do 3-ej w biurze przy ulicy Nowy-Swiat Nr 14. 1-6-12931-

Nowa Farbiarnia

i Chemiczna Pralnia przy ulicy Bednarskiej Nr 15 we własnym domu, farbuję i pierze wszelką garderobę damską i męską, oraz wszelkie kostiumy Teatralne na rozmaite kolory do światła (cz prucia takowych, przytem sprowadzona ulepszonej konstrukcji maszyna do farbowania i odświeżania aksamiłów. 1-3-12959-

Zupełna WYPRZEDAŻ

Zupełna rękawiczek glansowanych, zamszowych męskich, damskich i dziecinnych, po cenach nadzwyczaj taniach. — Elektoralna Nr 15, wprost św. Ducha. 1-3-12977-

Maszyna Wiedeńska

do szycia rękawiczek, bardzo mało używana z wszelkimi przyrządami, z przykrywą do zamknięcia na zamek, do sprzedania. — Ulica Elektoralna Nr 15, w fabryce rękawiczek. 1-1-12978-

Do sprzedania:

WANN A

prawie nowa, fabryki Mintera, na wózku, tak, że ją napelnioną łatwo przesuwac można, Zardyniera duża mahoniowa, urzędowej roboty; Szlaban jesionowy, w kształcie komody z szufladą, oraz Fotel ze sznury składany. — Adres: plac Zielony Nr 1, pierwsze piętro, mieszkania Nr 3, od godz. 12-tej do 2-giej codziennie obejrzyć można. 1-3-12946-

Zakład specjalny

z powodu wyprowadzki, wyprzedaje kilka tuzinów krzesel dębowych rzeźbionych, para krzesel czarnych z brązami, Etażerka z brązami, para Luster salonowych, Porcelana starożytna, dwa Kandelabry platerowane, wszystkie za cenę fabryczną. — Róg ulicy Dobrej i Bednarskiej Nr 26. — P. Majchrzak. 7-10-11273-

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Jest do sprzedania

Wystawa Sklepowa

oszkłona, z okuciem i i okiennicami za rs. 25, przy ulicy Elektoralnej Nr 17. Wiadomość w sklepie wyrobów metalowych Adolfa Witta. 1-3-12918-

Tanio i prędko!!!

Technik wykonywa wszelkie roboty budowlane, jako to: plany, anszlagi, ubezpieczenia, szacunki hipoteczne, rachunki dla pp. Majstrów i t. p. — Wiadomość w Redakcji uprasza się zostawić pod lit. T. 1-6-12912-

Bardzo Korzystny Interes!!!

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia handel Win i Towarów Kolonialnych z Restauracją, z wyrobioną klejentelą, dobrze procentującą, bez konkurencji, w całym mieście tylko jeden, gdzie 10 tysięcy ludności, od S-go Jana lub zaraz. — Blizsza wiadomość w fabryce Wód Mineralnych p. J. Szlązkowskiego, do 10 rano, ulica Elektoralna Nr 19, wprost S-go Ducha. — 12835-2-5

Tylko do 8-go Lipca r. b. trwać będzie

Wyprzedaz Zupełna

nizej kosztu, koszul męskich i damskich, skarpetek dziecinnych, pończoszek, spódnice, kołnierzy i mankietów damskich i męskich, krawatów parzystych, szalików damskich, walek różnych, gorsetów francuzkich, chustek płóciennych, jedwabnych i półbatystowych oraz skarpetek, pończoch, kaftaników i chustek wełnianych. W tymże magazynie jest do odstąpienia gazomierz i lampy gazowe. — Niecała Nr 8. — 12848-2-3

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu zagranicznej konkurencji, przygotowałem na sezon wiosenny, 2,000 tuzinów trzciniowych gorsetów sztuka od 50 kop. do 3 rs. — i 2,000 tuzinów fiszbinowych gorsetów, tudzież gorsety z pasami od rs.2 i pół do 10 rs.

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu 0 Fabryka w Warszawie Siebenstergasse 0 Swiętokrzyska Nr 24. — 12126-9-10

Bez pośrednictwa oób trzecich, jest do sprzedania

DOM

murowany, nowy, z placem frontowym do budowy, przy ulicy Piękiej, w blizkości Alei Ujazdowskiej położony. — Wiadomość na teje ulicy pod Nrem 9, u właściciela domu; od godziny 5-7 wieczorem. — 12940-1-3

Apartment

umeblowany, składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, z urządzeniem gazowym, wodociągiem i ws. elkiemi wygodami, jest do odstąpienia każdego czasu do 1-go Października r. b., w domu W. Maksymiliana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52, wiadomość u stróża. — 12941-1-3

Potrzebny jest zaraz lub od 8-go Michala

Apartment

lub kilka takowych, dających się połączyć, składający się z 14-16 pokoi, na pierwszym lub 2 piętrze, odpowiedni na urządzenie „cham bres garnies.“ — Wiadomość przy ulicy Widok Nr 5, mieszkania 7. — 12901-1-2

Piekarnia

jest do wynajęcia wraz z mieszkaniem lub na jaką inną fabrykę. — Wiadomość u właściciela róg ulicy Bonifaterskiej i Muranowskiej, Nr domu 2190/2. — 12869-1-3

2 Pokoje,

kuchnia, szpizarnia i szpizarka, jest do wynajęcia od 1-go Lipca, z meblami lub bez mebli; także Jeden Pokój kawalerski z meblami. — Wiadomość przy ulicy Chmielej Nr 13c nowy, u stróża, gdzie jest do sprzedania Szafa co sukien, duża, prawie nowa. — 12863-1-2

Tuż przy kolei Warsz.-Wied. na przystanku Kamiński

LETNIE MIESZKANIE.

Dwa pokoje, kuchnia z szafką zastępującą piwnicę. Miejscowość wśród iglastych lasów, powietrze zdrowe, woda wyborna, zaopatrzenie codziennych potrzeb ułatwione, wraz z dogodną komunikacją. — Wiadomość w Warszawie pod Nr 14 na placu Warekim, mieszkania Nr 9, stróż wskaze. — 12968-1-3

Do wynajęcia

Pokój

z alkową widną, z meblami, usługą i pościelą, każdego czasu, za przystępną cenę. — Róg Marszałkowskiej i Chmielej Nr 28, mieszka 8. — 12870-1-3

P O K O J

lub dwa, z meblami i usługą, jest do najęcia. Ulica Niecała Nr 12, mieszkania 22. — 12973-1-1

Od 15 Lipca do 15 Września, do wynajęcia

Apartment,

złożony z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, z widokiem na ogród Saski, z meblami, fortepianem i usługą. — Ulica Królewska Nr 23. — 12970-1-3

SALON

z pokojem sypialnym, wytwornie umeblowany, jest natychmiast do wynajęcia. — Ulica Warecka Nr 7, mieszka 1, na dole od ulicy. — 12940-1-2

Pokój

do odnajęcia, dla osoby płci żeńskiej, ze stołem lub bez, każdego czasu. — Nowy-Swiat Nr 53, w podwórzu na 2-m piętrze, ostatnia sień Nr 15. — 12951-1-3

Poszukuje się

Mieszkanie

ze stołem, w domu familijnym. — Hotel Saski Nr 28. — 12907-1-1

POKÓJ

od frontu, porządnie umeblowany, w blizkości Saskiego ogrodu, jest zaraz do wynajęcia do 1-go Października r. b., za cenę rs. 12 miesięcznie. — Wiadomość: ulica Twarda Nr 10, u stróża. — 12898-1-3

Jeden lub Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, do wynajęcia od 8-go Lipca r. b., na dwa miesiące. — Sienna Nr 13. — 12947-1-3

Jest do wynajęcia

P O K O J

od frontu, przy familji, na 2-m piętrze, z umeblowaniem lub bez. — Wiadomość w sklepie pieczywa — Graniczna Nr 4, wprost Grzybowskiej. — 12917-1-3

Do najęcia od 8 Lipca r. b.

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, piwnica i góra, zupełnie świeżo odmalowane, suche i ciepłe, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Dzielnej pod Nr. 20 lit. a. — Wiadomość u gospodyni domu. — Także jest Stajnia i Wozownia, mogaca służyć na skład lub marie. — 12882-1-3

Trzy Pokoje

z balkonem; oraz kuchnią i przedpokojem, na 1 piętrze, od frontu, przy ulicy Siennej Nr 13, z przyczyną nieprzewidzianej, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. — Wiadomość u właściciela domu. — 12962-1-3

Do wynajęcia od 1-go Lipca

MIESZKANIE

umeblowane, na 1 piętrze, złożone z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, ze zlewem i wodociągiem, z dwoma wejściami na 4 miesiące. Wiadomość od godziny 10 zrana do 5 po południu. Marszałkowska Nr 26, mieszkania 7. — 12974-1-2

Do odnajęcia

Pokój

duży, z przedpokojem, z meblami lub bez, przy familji, z osobnym wchodem, od 1-go Lipca. — Tamże Pokój z kuchnią do odnajęcia na 2 miesiące, od 1-go Lipca. — Nowy-Swiat Nr 68, mieszkania 37. — 12957-1-3

Potrzebny jest

P O K O J

od Lipca, ciepły i niewilgotny, z komórką na drzewo, w blizkości Banku Polskiego, w cenie od 6 do 8 rs. — Adresa składać w Redakcji Kurjera pod lit. M. — 12930-1-1

Do wynajęcia od 1 Lipca

P O K O J

duży, o dwóch oknach. — Chmielej Nr 33, drugie piętro. — 12423-3-3

Mieszkanie umeblowane

złożone z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni. Z powodu wyjazdu każdego czasu do odstąpienia na trzy miesiące, za cenę 50 rubli miesięcznie. — Ulica Elektoralna Nr 43, mieszka Nr 8. Zastać można o 8-mej rano lub 7-mej wieczorem. 1-3-12888-

Do wynajęcia SALONIK

o dwóch oknach, przedpokój i kuchnia, umeblowane, z usługą i sprzętami kuchennymi, od 8 Lipca do 8 Września, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 41, mieszkania Nr 18, na 2-m piętrze od frontu, blizko ogrodu. Porozumieć się można codziennie od godz. 5 do 6. 2-4-12354-

Są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 57

LOKALE:

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, alkowa, szpizarnia, z balkonem, na 1-m piętrze od frontu, za rs. 300; także same mieszkanie ze zlewami, na 2-m piętrze, za rs. 280. — 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, za rs. 190. — 12102-3-6

Obok kołomy Zygmunta na Podwalu

N. 2,

do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

LOKAL

w którym mieściła się dawniej Kawiarnia, znana pod nazwą „Zuzi“, składający się: 1) ze Sklepu dwu-oknowego i 2) trzech obszernych Pokoi. — Gaz i wodociąg w lokalu. — 11746-9-12

WILLA

do sprzedania, na stacji Ruda Guzowska. — Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 68, mieszka 24-1

Letnie Mieszkanie

do wynajęcia. — Wiadomość tamże. — 12562-4-6

Do wynajęcia od 8-go Jana r. b. w domu Nr 58 (1309) przy ulicy Nowy-Swiat:

cztery POKOJE,

przedpokój, kuchnia i t. d. na 2-m piętrze w oficynie za rs. 440 rocznie; trzy pokoje, przedpokój, kuchnia i t. d. na 1-m piętrze w oficynie za rs. 330 rocznie. — Wiadomość na miejscu u stróża Jana. 2-3-12701-

SKLEP

z oknem i z pokojem, do najęcia od 1-go Lipca, przy ulicy Podwal Nr 22 nowy. — Wiadomość u stróża. — 12964-1-3

Sklep Wiktualów,

z towarem, w każdym czasie jest do odstąpienia za przystępną cenę. — Ulica róg Przejazd i Nowolipia Nr 13 Wiadomość na miejscu. — 12906-1-3

Ostrzeżenie.

Ostrzegam niniejszem aby nikt nie nabywał rewersu prywatnego wystawionego przezemnie nizej podpisanego na rs. 1 500, Arturowi Lempikiemu zamieszkałemu we wsi Zastawie, powiecie Łukowskim, gub. Siedleckiej, w przeciwnym razie nabywca sam sobie winę przypisze, gdyż ja wyżej pomienionego rewersu płacić nie będę. A. Obrębski.

O zgubionym w dniu 19-m b. m.

Breloku

dowiedzieć się można u doróżkarza Łukasza Wodzińskiego. — Złota Nr 20 1-1-12921-

W szlachctwie na Solcu zginął

WIEPRZ

średni, na łopacie M i na zadzie 11. — Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na 105 ulicy Kruczej i Żorawiej Nr 15. 1-1-12929-

Przechodząc ulicą Królewską, znalaziono

Fotografie

dwóch mężczyzn w złoto oprawne, które za udowodnieniem odebrać można w hotelu Saskim u Szwaricara. 1-1-12923-

Kwity Lombardowe

kupuje i udzielam pożyczki. — Chłodna Nr 60, w oficynie, wprost bramy, na dole mieszkania Nr 19. — 12097-3-12

ДОЗВОЛЕНО ЦЕНЗУРОМ